

SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1978

kronika

11/12

poświęcona sprawom polakim

ROK VIII

KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM

NR93/94





Kardynał Wyszyński

o Janie Pawle II



Wydarzeniem niezwyklej doniosłości dla Kościoła Powszechnego, a zwłaszcza dla Kościoła w Polsce, jest powołanie na Stolicę Apostolską Arcybiskupa Krakowskiego, Karola Kardynała Wojtyły. Wydarzenie to wychodzi poza ramy zwykłego biegu spraw: umarł Papież — należy wybrać nowego.

Już sama śmierć Jana Pawła I, po 33 dniach służby Kościołowi, była wstrząsem tak wielkim, że opinia świata nie mogła się z tym pogodzić. Pisano w prasie — trzeba wybrać Jana Pawła II. Idzie tu nie tylko o imiona, ale o nadzieje związane z osobowością Papieża Luciani, który zdolał opanować świat swoim uśmiechem, dobrocią, sercem, wiarą i miłością.

Z tymi właściwościami zmarłego Papieża ludzkość nie chce się rozstać. Tak bardzo wszyscy wyczuwają potrzebę dla współczesnego świata i Kościoła — takich właśnie wartości i mocy!

W gronie Kardynałów szukano człowieka żywej wiary, gorącej modlitwy i pasterskiej gorliwości, a nadto człowieka dobrego serca, życzliwości dla ludzi, uprzejmości, łatwo wyczuwalnej wrażliwości, przez którego oczy udzielałaby się światu — miłość pełna Bogu. To pragnienie jest tak powszechne i silne, że przekroczyło granice zadawnionej, czterowiekowej tradycji w Kościele, granice języków i narodów. Zdawało się, że przekroczenie tej granicy będzie dla Kardynałów trudne, a dla społeczeństwa rzymskiego — nie do przyjęcia. A tymczasem wybór Polaka na biskupa Stolicę Rzymu był sprawą naturalną i prostą, a przyjęcie przez Lud Rzymski tak gorące i samorzutne, że wszyscy widzieliśmy w tym ducha żywej wiary i nadziei, że Kościół zdola w czasach rosnących nacjonalizmów, swobodnie przekroczyć bariere

zda się niepokonalną. Tak Ewangelia kształtuje wśród Narodów ducha powszechnego braterstwa i jedności wszystkich języków, ludów i narodów.

Wzruszające w swej prostocie słowa, które wczoraj wieczorem padły z ust Jana Pawła II — „powołany zostałem do Was z dalekiej krainy” — były przerwane takim huraganem oklasków i okrzyków, że wszyscy pojęli, iż ta dalekość jest miłosną bliskością przez Wiarę Kościoła Powszechnego wszystkich ludów i narodów.

Nie jestem w stanie mówić teraz o historii życia człowieka tak mi bliskiego i związanego wspólną pracą wielu lat, w której wytworzyła się przyjaźń i miłość sprawy Kościoła i Polski. Ale to, co interesuje świat w nowym Papieżu — który przyszedł do Rzymu z krainy Polaków — to żywa Jego wiara i duch modlitwy.

Od chwili gdy przed 20 laty poznałem Ks. Wojtyłę, gdy zwiastowałem Mu wolę Ojca św., który powoływał Go do godności Biskupa Pomocnego sławetnej diecezji Krakowskiej św. Stanisława Biskupa Męczennika, dostrzegłem w Jego uśmiechniętej twarzy inny format duchowy: to jest człowiek, dla którego modlitwa jest żywiołem, czerpanym na kolanach pełną dłonią z dziecięcej wiary.

Z tej bogatej osobowości filozofa-moralisty promieniowała modlitwa każdej chwili życia, zarówno wtedy, gdy sprawował Największą Ofiarę, jak i wtedy gdy obchodził swoją codzienną Drogę Krzyżową, gdy uważnie przyglądał się Dzieciom Bożym, gdy umiał z nimi gawędzić, śpiewać, czy snuć zawile rozważania. Ten, umysł głębokiego formatu intelektualnego człowieka katedry uniwersyteckiej, wśród sterty ksiąg i łatwo powstających rękopisów, licznych artykułów i rozpraw — nie zagubił pogody towarzyskiej, śmiejącego się z roześmianymi, gotowego do włączenia się w młodzieńcze zapasy siatkówki, sportowych wędrówek górskich po lasach i polach.

Głęboka miłość swobody wędrowniczej, rodzinnych lasów i pól, człowieka rozkochanego w królewskim Krakowie — aż lzy wyciska na myśl o utraconym raju, tak, iż na usta ciśnie się nie do opanowania pytanie: „Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych?” A nasz Góral z Wadowic, gdy z Watykanu myślą na lasy spoziera, gdy lzy rękawem ociera — na pewno sobie odpowie — „dla Boga, Panie, dla Boga” — dla Kościoła, dla Jego spraw i wielkich zadań, które piętrzą się przed ludzkością. Na pewno nie małej ofiary i wyrzeczenia trzeba było, by odejść od umiłowanej Ojczyzny, której radością jest św. Stanisław Biskup, od Wawelskich wieżyc, od królewskich grobowców, od umiłowanej Królowej Jadwigi, od roześmianych oczu dzieci i młodzieży akademickiej, której oddawał serce, myśli, czas, życie swoje i ten ujmujący uśmiech, którym porwał i wiązał z Chrystusem i Jego Matką.

Niech każde serce, gdy widzi wielkość tej ofiary, uczy się poświęcać dla Boga i Kościoła wszystko, co tak drogie i bliskie. Bo czas z tej własnej Drogi Krzyżowej wejść na dziejowy szlak, wydeptany w ciągu wieków przez miliony ludzi idące za Chrystusowym Krzyżem — do Ojczyzny Niebieskiej. Ojczysty „raj utracony” stanie się dziś dla Ciebie wędrówką narodów za Chrystusem, którego zostałeś Namiestnikiem na ziemi.

Całuję Twoją przyjazną twarz — Przyjacielu prac i walk o Kościół Chrystusowy w Polsce i z uległością składam na Twoich stopach, gotowych na bieżenie dróg wielu, pocatunek biskupa i Prymasa Polski. Niechaj Ci będzie radością i pokojem święta Boża Wędrowniczka, Pani Jasnogórska i Królowa Polski.

Gaude, Mater Polonia — oddałaś wychowanego wśród walk i cierpień Narodu, swojego najlepszego Syna — Kościołowi i Matce Chrystusowej.

SMUTEK I RADOŚĆ

Niespodziewana wieść o śmierci Jana Pawła I. była czymś całkowicie niezrozumiałym i niemal niewiarogodnym. A jednak Opatrzność tak chciała. Odeszła od nas osoba, w której pokładano tyle nadzieji, i która przez 33 dni. swego pontyfikatu zyskała sobie sympatię milionów katolików i świata niekatolickiego.

Jeden z dzienników londyńskich pisał o zmarłym Papieżu:

"Jak bardzo rozweselają serca ludzkie ci tak rzadko spotykani ludzie, którzy wnoszą do domu radość i słońce. Jan Paweł I. napełniał nimi cały świat. Dlatego też w żałobie pogrążył ludzi wielu wyznań, i tych którzy nie wierzą."

Papież Jan Paweł I. zmarł w nocy z 28. na 29. września 1978 a pogrzeb, podobnie skromny jak Jego poprzednika Pawła VI. odbył się w dniu 4. października br. na placu przed Bazyliką św. Piotra.

Konklawe zwołano na dzień 14. października br., w którym wzięło udział tak jak poprzednio 111 kardynałów, ale do kaplicy Sykstyńskiej weszło 110, gdyż kard. Joseph Wright (USA) przybył w wózku inwalidzkim.

Wyboru Ojca św. dokonuje Święte Kolegium Kardynalskie większością 2/3 głosów plus jeden, lecz nigdy nie ogłasza się jaką większością kandydat. został wybrany.

W niedzielę 15.10.br. odbyły się pierwsze głosowania, które jednak nie dały rezultatu. W poniedziałek 16.10.br. o godz. 18 minut 44 kardynał Pericle Felici z balkonu Pałacu Watykańskiego ogłosił:

"ANNUNTIO VOBIS GAUDIUM MAGNUM - HABEMUS PAPAM :
EMINENTISSIMUM AC REVERENDISSIMUM DOMINUM,
DOMINUM CAROLUM SANCTAE ROMANAE ECCLESIAE
CARDINALEM WOJTYŁA QUI SIBI NOMEN IMPOSUIT
IOANNEM PAULUM SECUNDUM.

Na placu św. Piotra zaległa cisza, jak gdyby chwila zastanowienia, a potem nieprzerwana burza oklasków stutysięcznego tłumu powitała 264 następcę na Stolicy Piotrowej, dotąd Arcybiskupa Metropolite Krakowskiego ks. Karola kard. Wojtyłę, który przybrał imię Jana Pawła Drugiego.

W niedzielę 22. października br. odbyła się na placu św. Piotra przy udziale 300 tysięcy wiernych intronizacja Papieża Jana Pawła II., na którą przybyły głowy państw lub ich reprezentanci (m.in. z USA Doradca Prezydenta prof. Z. Brzeziński i prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. A. Mazewski). Reżym PRL reprezentował Henryk Jabłoński i osławiony Kazimierz Kąkol.

Uroczystość transmitowała telewizja wielu krajów świata, w tym także po raz pierwszy PRL. Jednakże zadbano już o szynki: odmówiono dwóm redaktorom katolickim z kraju wydania paszportu, odmówiono zwiększenia przydziału papieru dla "Tygodnika Powszechnego" i ocenzurowano wypowiedź Papieża.

(dalsze informacje podamy w kolejnych zeszytach "Kroniki")

O R E D Z I E
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
na 60. rocznicę odzyskania niepodległości

Obywatele Rzeczypospolitej i Polacy w wolnym świecie,

Na miesiąc listopad przypada wiele narodowych rocznic, dziejowych wydarzeń, ale na dzień 11. listopada przypada jedna z najradośniejszych: Wskrzeszenie Niepodległego Państwa Polskiego.

Powstałe ze zgliszcz państwo, wymagające pracy od podstaw - Polska nowych i trudnych problemów, ale Polska wielkiej nadziei i wiary we własne siły, której dwudziestoletni niezależny byt polityczny oraz obiecujący rozkwit zniszczył brutalnie sowiecko-hitlerowski spisek.

W ciągu 125 lat ponurej niewoli narodu, takie pojęcia jak patriotyzm, państwowa i narodowa solidarność, układaliśmy nie w sferze racjonalnej, całkowicie ukształtowanej rzeczywistości, lecz w emocjonalnej, w sferze marzeń i wzruszeń.

Kiedy w XIX. wieku pojęcie państwa będące u innych narodów konkretem - stało się w dziejach myśli polskiej symbolem ideowym, źródłem natchnienia wielkiego romantyzmu polskiego, który oddalił myśl polską od pożądanego realizmu politycznego dwudziestego wieku i urzeczywistnił w 1918 roku odbudowę państwowości i niepodległości Polski.

W podobnej sytuacji, ale znacznie groźniejszej, znaleźliśmy się po drugiej wojnie światowej. W dziejszym bowiem świecie jesteśmy świadkami zaniku kultury duchowej i wiary w wartości ducha i idei, a równocześnie niewspółmiernego wzrostu kultury i bałwochwalstwa siły materialnej i swoiście pojętej technologii.

W 60. rocznicę odrodzenia się Państwa Polskiego, bohaterskiej Obrony Lwowa, patriotycznego Powstania Wielkopolskiego i nieco później Powstania Śląskiego, przenosimy się myślą serdeczną z obczyzny do Kraju ojców naszych, w którym Ojczyzna, Wolność, Wiara, nigdy nie były pustymi frazesami.

Pisarz i krytyk Stanisław Witkiewicz, już w 1904 roku tak pisał: "...aby być szanowanym, trzeba mieć za sobą albo milion bagnetów, albo milion dusz." Tego właśnie "milionu dusz" Moskwa i jej podległy reżym warszawski nigdy nie pozyska, i każdy "Priwiślański Kraj" i PRL są zjawiskami przejściowymi. Klucze do milionu dusz polskich posiada wyłącznie narodowa wspólnota kulturalna, wyrosła na glebie polskiej, z zachodniego posiewu, a nie wschodniego. Posiada ją również Kardynał Wyszyński, stojący na czele Episkopatu, w którym tkwi duch dziejów Polski.

Kto w Polsce nie uzyska władzy nad duszą człowieka, nie uzyska jej nad narodem. A Polska jest krajem katolickim, o kulturze zachodnio-europejskiej.

W 60-lecie zmartwychwstania Polski, niezbadane wyroki Boskie wyniosły jej wiernego syna, Kardynała Karola Wojtyłę, Metropolitę Krakowskiego na Stolicę Piotrową, jako Papieża Jana Pawła II. napawając nasze serca wiarą i otuchą w przyszłość, oraz nieopisaną radością i dumą.

Dzień 11. listopada 1918 roku, który był początkiem odbudowy państwowości polskiej nakazuje nam wiarę, wszystkim bez różnicy pokoleń, że dzień odzyskania pełnej wolności obchodzić będziemy znów, my czy nasi następcy, w wolnym państwie polskim, oswobodzonym od obcych i wrogich wpływów i nacisków.

SŁOWO BISKUPÓW NA 60-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Naród Polski przywiązuje wielką wagę do daty 11 listopada. Wszyscy wiemy, że jest to data historyczna i przełomowa w naszych dziejach. Po studwudziesięciu przeszło latach Polska odzyskała niepodległość. W roku 1795 państwo polskie - Rzeczpospolita trzech narodów - zniknęła z map Europy. W roku 1918 wróciła na te mapy. Polacy, którym przez okres rozbiorów narzucano obce obywatelstwa, znaleźli się znów we własnym Państwie. Niepodległość była wywalczona, wycierpiana, wypracowana, wymodlona przez kilka pokoleń Polaków. Jak niedawno wykazał jeden z naszych historyków, począwszy od Konstytucji 3 Maja i Komisji Edukacyjnej - rozpoczęła się świadoma działalność na rzecz przyszłej niepodległości, na rzecz kształtu, jaki ma przybrać odrodzona Ojczyzna. Dla tej wielkiej sprawy Rodacy nasi w ciągu całego XIX stulecia nie szczędzili wysiłków i ofiar. Nigdy Naród polski nie zrezygnował z naturalnego prawa, jakim jest prawo każdego narodu do wolności, do stanowienia o sobie we własnych granicach. Świadczą o tym zarówno zbrojne powstania, jak organiczna praca od podstaw. Świadczy o tym wielka odnowa polskiej kultury i twórczości, a wreszcie postawa szerczych kręgów społeczeństwa wszystkich warstw i stanów.

- Dlatego trzeba przypominać stale tę ważną dla naszego Narodu datę - 1918 roku. Słusznie więc przypomina się obecnie 60-lecie odzyskania niepodległości. Naród ma prawo do tego, aby znać pełną prawdę o swojej własnej historii. Żyją jeszcze ludzie, którzy czynnie uczestniczyli w wydarzeniach dwóch pierwszych dziesięcioleci naszego wieku. Ludziom tym, jak i wszystkim pokoleniom Polaków okresu rozbiorów, niestrudzenie zmagającym się o prawa narodów, cały Naród polski winien jest wdzięczność i cześć. Episkopat Polski pragnie dać wyraz tej czci i wdzięczności w imieniu całego społeczeństwa katolickiego.

Sprawa niepodległości naszej Ojczyzny dojrzewa długo i z trudem w ciągu dziewiętnastego stulecia, jako problem moralny w dziedzinie życia międzynarodowego na kontynencie europejskim. Rozbiory Polski były naruszeniem ładu moralnego w Europie, tak jak naruszeniem porządku moralnego jest każde przywłaszczenie cudzej własności. Jest nim również w nieporównanie większej skali zabór cudzych ziem i dążność do wynarodowienia ujarzmionej ludności. Naprawienie porządku moralnego domaga się zwrócenia zabranej własności. W wymiarze międzynarodowym naprawienie ładu moralnego domagało się oddania pokrzywdzonemu Narodowi jego ziemi i przywrócenia mu wszystkich jego praw. Tak więc sprawa niepodległości Polski była rzeczą konieczną dla Europy, jeśli stosunki międzynarodowe na naszym kontynencie miały się układać nie na zasadzie brutalnej przemocy, ale na zasadzie poszanowania moralnych praw narodów.

Do tych praw stale musimy się odwoływać wobec Europy i świata. Poszanowanie wszystkich praw naszego Narodu i całości terytorialnej jest i musi pozostać podstawą ładu międzynarodowego na kontynencie europejskim.

Przypomnienie sześćdziesiątej rocznicy odzyskania naszej niepodległości zobowiązuje nas samych, Polaków dziś żyjących, do pogłębiania i umacniania odpowiedzialności za wspólne dobro całego Narodu. Nie możemy przez nasze błędy i wady osłabić czy narazić na szwank tego wszystkiego, co z takim trudem zostało odbudowane

na początku obecnego stulecia. Odpowiedzialność za wolność i suwerenność Polski ciąży na ludziach, którzy sprawują władzę w naszej Ojczyźnie. Trzeba stwarzać takie warunki życia społecznego, aby Naród czuł się w pełni gospodarzem we własnej Ojczyźnie, na własnej, darowanej nam przed wiekami przez Ojca narodów - ziemi. Trzeba także dołożyć wszelkich starań, aby przezwyciężyć liczne zagrożenia wewnętrzne, przede wszystkim w dziedzinie moralności społecznej, rodzinnej i osobistej.

Uświadomienie sobie doniosłości historycznej chwili połączymy z modlitwą dziekczynną do Ojca narodów - za przywrócenie nam wolności życia i bytowania we własnej Ojczyźnie.

Dlatego też, jako wyraz naszej wdzięczności, będą odprawiane w katedrach, kościołach parafialnych, zakonnych i rektorskich - uroczyste Nabożeństwa; przez Księża Biskupów i Duszpasterzy, w dniu 11 i 12 listopada, w czasie ustalonym przez właściwe władze duchowne. Na zakończenie modlitwy należy odśpiewać hymn "Boże coś Polskę", lub pieśń "Serdeczna Matko".

Ojczyźnie naszej z serca błogosławimy

Warszawa, 165 Konferencja Episkopatu
dnia 4 października 1978.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi obecni na Konferencji

/-/ + Stefan Kard. Wyszyński

Orędzie Prezydenta RP, dokończenie ze s.

Dzień 11. listopada 1918, który był zaczątkiem odbudowy państwowości polskiej nakazuje nam wiarę, wszystkim bez różnicy pokoleń, że dzień odzyskania pełnej wolności obchodzić będziemy znów, my czy nasi następcy, w wolnym państwie polskim, swobodnym od obcych i wrogich wpływów i nacisków.

Tę prawdę rozumie Kraj, i w swojej nieustępliwej walce dąży do tego celu ofiarnie i stanowczo. W tej walce, i to w pierwszej linii, nie może zabraknąć nas, byłych żołnierzy, uchodźców politycznych, rozsianych po całym świecie, ani ich potomków.

Słowa naszego hymnu narodowego "Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy..." pozostaną na zawsze aktualne.

Polska bowiem żyje w duszach i sercach naszych, które nieustannie wzywają nas do czynu. Za ich więc wezwaniem kroczymy ku Wolnej Polsce.

Stanisław Ostrowski

Londyn, 11. listopada 1978 r.

HISTORYCZNA PIELGRZYMKA

Swą podróż do Niemiec w dniach od 20-24 września br. Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński nazwał pielgrzymką. Wiodła ona bowiem od grobu Apostoła Polski św. Wojciecha w Gnieźnie, do grobu apostoła Niemiec św. Bonifacego w Fuldzie, gdzie od 111 lat odbywają się posiedzenia, konferencje, biskupów niemieckich.

Prymas Polski przybył do Niemieckiej Republiki Federalnej wraz z ówczesnym metropolitą krakowskim Karolem kardynałem Wojtyłą /obecnym Papieżem Janem Pawłem II/, ordynariuszem diecezji szczecińsko-kamińskiej ks. biskupem Jerzym Strobą /mianowanym przez Papieża Jana Pawła I. arcybiskupem poznańskim/ oraz biskupem Władysławem Rubinem, Delegatem Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji z Rzymu, aby złożyć rewizytę Episkopatowi Niemiec z Józefem kardynałem Hoeffnerem, który odwiedził wcześniej Polskę.

W Fuldzie na placu przed katedrą początkami sięgającą czasów karolińskich, nastąpiło powitanie. Prymas Polski złożył następnie hołd pamięci kard. Döpfnera, z którym jeszcze przed Soborem Watykańskim II. omawiał możliwość zbliżenia obydwu narodów, które Opatrzność Boża związała nie tylko granicami, ale też i wzajemnym przenikaniem religijnym, narodów wychowanych w kulturze łacińskiej.

Nazajutrz zaś w Kazaniu Swym w języku niemieckim na nabożeństwie kończącym Konferencję, Prymas Polski nawiązał do pierwszych apostołów obu narodów i ich Grobów w Gnieźnie i Fuldzie. A potem wyjawiał swój pogląd na współczesne zadania kościoła.

"Te miejsca i wspomnienia z nimi związane zwracają biskupów do tych błogosławionych czasów, gdy wszyscy byli jedno.

Dziś jest niekiedy bardzo trudno przedrzeć się przez dziewiętnaście wieków Kościoła, przez jego dzieje, prace, zmagania się, walkę o czystość prawdy, do pełni miłości ewangelicznej, do postawy służby braterskiej.

A jednak nieraz mi się wydaje, że Kościół współczesny musi wyjść z racjonalizmu teologicznego, spośród regałów bibliotecznych, labiryntów i fałszów, musi wyzwolić się z technologii teologicznej i kaznistyki jak ongiś Chrystus wyszedł spośród faryzeuszów i doktorów zakonnych - by od szukać ubogich w wierze, evangelizare pauperibus, sanare aegrotos et contris corde.

A może Kościół współczesny będzie musiał wyswobodzić się z różnych układów, by odzyskać prawdziwą wolność...?"

Ta sama nuta brzmiała w kazaniu Kardynała Wojtyły wygłoszonym w Katedrze w Fuldzie:

"Oby to dzisiejsze spotkanie przy grobie Sw. Bonifacego potwierdziło owoce misji apostoelskiej Kościoła wśród naszych narodów; oby służyło odnowieniu ducha Ewangelii; umocnieniu w prawdzie, w miłości, zbliznieniu ran dawniejszej i bliskiej przeszłości... Prosimy Króla Wieków Nieśmiertelnego i Zbawcę naszych dusz, aby na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia po Chrystusie - otwały się nowe drogi tego pochodzenia, aby serca wszystkich ludzi, narodów i ras dojrzały światło i przyjęły życie, które jest potężniejsze niż śmierć".

na początku obecnego stulecia. Odpowiedzialność za wolność

W Kolonii na przyjęciu z udziałem osobistości świeckich i działaczy katolickich, w odpowiedzi na powitalne przemówienie metropolita krakowski Kardynał Wojtyła mówił o roli Kościoła we wzajemnych stosunkach między obu narodami.

Największą manifestacją - jeżeli słowo to jest tu właściwe - oczekiwała delegację Episkopatu Polskiego w starej gotyckiej Katedrze w Kolonii. Mury Katedry - jak relacjonowały środki masowego przekazu - nie widziały tak wielkiej masy ludzi, od czasu pobytu prezydenta Kennedy'ego i pogrzebu Kanclerza Adenauera. Mszy św. przewodniczył Kardynał Wojtyła, a kazanie wygłosił Ksiądz Prymas. W charakterystyczny dla niego sposób Prymas Polski podjął tym razem motyw odnowy religijnej Europy, ewangelizacji całej Europy.

Fakt, że temat ten podejmuje przedstawiciel Kościoła z tej części Europy, która przez Zachód nieraz jest niezauważana, wywarł ogromne wrażenie.

"Europa - mówił Prymas nie może być ciągle fabryką amunicji, międzynarodowym targowiskiem i dostawcą broni; nie może być nadal poligonem dla doświadczeń wojennych, czy też samoudręki ludów i narodów. Ewangelia jest aktualna i może być pojednaniem narodów - to jest właściwy teren spotkania i porozumienia."

Zupełnie inny charakter miały dwie dalsze uroczystości w programie pobytu delegacji biskupów polskich. Tym razem brali w nich udział w większości albo prawie wyłącznie Polacy zamieszkali w Niemieckiej Republice Federalnej.

Pierwsza odbyła się w słynnej miejscowości pielgrzymek Newiges, w której znajduje się bazylika z cudownym obrazem Matki Boskiej Królowej Pokoju, nad którym pietrzę sprawują OO. Franciszkanie. Zjechały się tutaj tysiące Polaków wraz z 39 duszpasterzami, którzy sprawują opiekę nad 200 tysięczną rzeszą Polaków. Na widok tej masy wiernych u Prymasa widać było wzruszenie. Powiedział On m.in.:

"Wierzmy, iż nadal bliskie są waszemu sercu sprawy Polski i wszystko, co się w niej dzieje. Jest to Polska ciężkiej pracy, dźwigająca cierpliwie swoje wieś i miasta z gruzów wojny, porządkująca swój kraj po strasznych zawieruchach wojennych, podążająca za przykładem innych narodów do poprawy bytu swoich dzieci. Jest to Polska kwitnąca młodzieżą, która u nas nie traci czasu, ale zapełnia szkoły, by przygotować się do owocniejszego życia w naszej ojczyźnie. Chociaż wysiłki nasze nie zawsze przynoszą nam upragnione rezultaty, chociaż nie zawsze się nam wszystko udaje, są to wysiłki i intencje szczerze".

Inny charakter miała wizyta w Dachau. Przez ten obóz koncentracyjny przeszło w latach 1939-1945 35.666 Polaków, w tym 1777 księży. Straciło w obozie życie 10.000, w tym 858 księży. Tutaj Prymas Polski powiedział, że:

"przybył - nie tylko po to, aby oddać hołd umarłym, ale także, by wypowiedzieć słowa ostrzeżenia wobec żywych na całym świecie/.../ I chociaż cenimy cmentarze, jednakże patrzymy w przyszłość, bo przyszłość - to co Naród ma przed sobą i co wypełniać powinien - jest właściwym programem naszego dnia, każdej naszej chwili danej nam przez Boga ku naszemu życiu".

W tym samym czasie w katedrze monachijskiej Ks. Kardynał Wojtyła celebrował Mszę św., poświęcając swe kazanie, wypowiedziane płynną niemiecką, pamięci Kardynała Döphnera.

Przypomniał świadków cierpień obu narodów zamordowanych w Oświęcimiu: Bł. Maksymiliana Kolbe i Karmelitankę Edith Stein. Starania o jej beatyfikację mają pełne poparcie Polskiego Episkopatu.

Wreszcie ostatni etap podróży: Moguncja. Prymas klęka przy grobie biskupa Keffelera, którego dzieło "Die Arbeitersfrage" było zachętą i motywem wielu jego własnych studiów nad kwestią robotniczą we współczesnym świecie.

Wizyta delegacji Episkopatu Polskiego w Niemczech była bardzo ważnym etapem w rozwoju wzajemnych stosunków między obu narodami.

Słowa Prymasa cytowane powyżej, że "może Kościół współczesny będzie musiał wyzwolić się z wielu układow, by odzyskać prawdziwą wolność, kto wie, czy nie okaza się prorocze."

ŻYCZENIA DELEGATA RZĄDU RP W DANII

Drodzy Rodacy,

Tradycyjnym zwyczajem w domach i rodzinach polskich w wielu państwach świata będziemy w wieczór wigilijny łamali się opłatkiem, duchową złączeni z całym narodem w Kraju, a przede wszystkim z tymi, którzy przebywają w niewoli sowieckiej.

Rok, który niespostrzeżenie mija był bogaty w wydarzenia międzynarodowe i nasze własne. W kraju ruch wolnościowy przybiera na sile, Polonia i emigracja polityczna konsolidują swoje szeregi, by zaświadczyć wobec świata o sile ducha polskiego, by ofiarnością swoją dopomóc rodakom w kraju w ich walce i ulżyć w cierpieniach.

Ukoronowaniem tysiąc letniej wierności Polski chrześcijańskiej było powołanie na Stolicę Piotrową naszego Arcybiskupa, Metropolity Krakowskiego, ks. Karola kardynała Wojtyłę, jako Papieża Jana Pawła Drugiego. Wybór, który bez przesady ucieszył nie tylko Polaków co jest zrozumiałe, ale wszystkich w miłości i pokorze ludzi na całym świecie.

Drodzy Rodacy. Świącąc radośnie Boże Narodzenie, i witając z optymizmem Nowy 1979 Rok, bądźmy zatroskani przyszłością świata, naszą Ojczyzną, i przyjrzyjmy się uczciwie ułomnościom w naszym polskim środowisku świadomi, że mamy poważną rolę do spełnienia wobec Ojczyzny i Kościoła. Wspierajmy każdy według swych możliwości ideową pracę na rzecz Polski wolnej i demokratycznej.

dr Eugeniusz Kruszewski



ZEBRANIE PREZYDIUM RADY KOORDYNACYJNEJ POLONII WOLNEGO SWIATA
(wyjątki z komunikatu nr 1)

W dniach 5-go i 6-go września br. odbyło się w Chicago, Illinois, Stany Zjednoczone, w siedzibie Związku Narodowego Polskiego pierwsze po Konferencji "Polonia 78 - Polonia Jutra" zebranie Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Wzięli w nim udział: przewodniczący p.W.Gertler, Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, oraz pp.Mecenas Aloysius A.Mazewski, Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i inż.Artur Rynkiewicz, Prezes Zjednoczenia Polskiego w W.Brytanii. Celem zebrania był przegląd uchwał Konferencji w Toronto, oraz powzięcie decyzji w sprawie ich wykonania.

Prezydium ustaliło brzmienie angielskiej nazwy Rady: Free World Polonia Coordinating Council, sprawę ewentualnego zastępstwa członków Prezydium na zebraniach, oraz sprawę i sposób przejęcia funkcji członka Prezydium Rady w wypadku jego ustąpienia ze stanowiska prezesa swojej organizacji centralno-krajowej /Kongres Polonii Kanadyjskiej, Kongres Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenie Polskie w W.Brytanii/.

Ustalono dalej, że rok 1980-ty będzie rokiem Katyńskim, oraz, że rok 1979-ty Rokiem Książki Polskiej, a rok 1981-szy Rokiem Młodzieży z tym, że daty Roku Książki Polskiej i Roku Młodzieży mogą jeszcze ulec zmianie. Zgodnie z uchwałą Konferencji "Polonia 78 - Polonia Jutra", że zebrania pełnej Rady Polonii Wolnego Świata mają się odbywać nie później niż co 18-cie miesięcy, Prezydium postanowiło, że pierwsze zebranie całej Rady odbędzie się na jesieni 1979 roku. Dokładna data i miejsce ustalone będzie później. Drugie natomiast zebranie Prezydium Rady Polonii przewidziane zostało na wiosnę 1979-go roku.

W dalszym ciągu omówiono sprawy biuletynu, w szczególności oficjalnego Biuletynu Polonii, oraz wydawania dodatku do "Tygodnika Polskiego" w W.Brytanii. Konferencja "Polonia 78 - Polonia Jutra" powołała Komisję do Spraw Polaków w Rosji Sowieckiej, której zorganizowanie poręczono Federacji Światowej S.P.K. i Kongresowi Polonii Kanadyjskiej. Prezydium Rady Uchwaliło, że również Kongres Polonii Amerykańskiej weźmie bezpośredni udział w tej Komisji - będzie więc ona składać się z trzech członków.

Postanowiono dalej, że Główna Komisja Rewizyjna Kongresu Polonii Kanadyjskiej będzie równocześnie Komisją Rewizyjną Biura i Prezydium Rady Polonii Wolnego Świata. Prezydium Rady ponadto uzgodniło wstępnie zasady działania i cele Funduszu Centralnego Polonii Wolnego Świata.

W końcu omówiono szereg dalszych spraw związanych z uchwałami Konferencji torontońskiej, jak n.p. skład biura Polonii, wydawnictwa i ich tłumaczenia itp.

Pierwsze zebranie Prezydium Rady Polonii, którego uchwały muszą być jednogłośne, pracowało przez dwa pełne dni nad ogółem spraw wyłonionych w wyniku Konferencji Polonia 78 - Polonia Jutra.

UCHWAŁY KONFERENCJI "POLONIA 78 - POLONIA JUTRA"

KOMISJA Nr. 1 - WSPÓŁPRACY ORGANIZACYJNEJ - DEKLARACJA

Przedstawiciele zorganizowanych środowisk polonijnych z 20 krajów Wolnego Świata zgromadzeni na Konferencji „POLONIA 78 - POLONIA JUTRA” w Toronto w dniach 25-28 maja 1978, potwierdzają deklarację ideową Konferencji Polonii Wolnego Świata z listopada 1975.

W minionych trzech latach zarówno Naród Polski w kraju w warunkach sowieckiej dominacji i mimo narzuconego mu siłą systemu komunistycznego jak i rzesze polskiego pochodzenia w Wolnym Świecie brały udział w walce o podstawowe ideały chrześcijańskie zachodniej cywilizacji oraz trwały w walce o odzyskanie wolności i niepodległości przez Naród Polski i w wysiłkach przeciwdziałania ideologii i imperializmowi sowieckiemu w jego dążeniach do opanowania całego świata.

Konferencja „Polonia 1978” z radością wita przemiany wewnątrz społeczeństw zachodnich, szczególnie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii, zmierzające do oparcia życia tych społeczeństw na wielokulturowości zapewniającej wszystkim grupom etnicznym swobodny i możliwie pełny rozwój ich kultur i ich ideałów.

Konferencja „Polonia 1978” stała się kolejnym krokiem w kierunku pogłębienia spójności i znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, ich roli w życiu organizmów państwowych i społecznych. Wzmacnianie Polonii krajowych będzie wspierać w coraz większym stopniu nowy czynnik współpracy Polonii we wszystkich krajach wolnego świata i pogłębiające się związki Polonii z własnym narodem. Konferencja „Polonia 78 - Polonia Jutra” za swe czołowe zadanie uważa powołanie organów współdziałania Polonii całego wolnego świata, które to organy będą wspólnym narzędziem walki o wolność i niepodległość Na-

rodu Polskiego oraz narzędziem współpracy rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie. W tym celu Konferencja powzięła szczegółowe tezy i uchwały ustanawiające:

- a) regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata,
- b) Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata i jej Prezydium,
- c) Biuro Rady,
- d) Komisje robocze.

Konferencja przyjęła zarys programu współpracy i zarys podstaw finansowych i zaleca Radzie i jej Prezydium czuwanie między zjazdami nad całością prac polonijnych i opracowywanie ich szczegółowych programów.

Konferencja „POLONIA 78 - POLONIA JUTRA” apeluje do rzesz polskiego pochodzenia po za granicami Polski o skupienie i poparcie zjednoczonych wysiłków polonijnych w wolnym świecie w szczególności poprzez zaangażowanie się wszystkich jednostek i organizacji w wolnym świecie w fundacjach Światowej Wspólnoty Polonijnej, które będą powołane przez Radę Polonii Wolnego Świata i naczelne krajowe reprezentacje społeczne.

Wesprzyjmy wszyscy — w miarę naszych sił — nasze wspólne cele:

- 1) Walkę Narodu Polskiego o wolność, niepodległość i całość terytorialną oraz zachowanie praw ludzkich i obywatelskich.
- 2) Pracę na rzecz znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, pogłębienia poczucia wspólnoty i świadomości rodowodu, oraz pełnego rozwoju w ramach wielokulturowych społeczeństw krajów zachodniego świata.
- 3) Walkę z niebezpieczeństwem komunistycznym.
- 4) Walkę o prawa Polaków w ZSSR.
- 5) Utrzymanie polskich ideałów religijnych i narodowych w życiu naszym i w życiu przyszłych pokoleń polskiego pochodzenia we wszystkich krajach osiedlenia.

KOMISJA Nr. 1 — WSPÓŁPRACY ORGANIZACYJNEJ

Wniosek nr. 1

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI I WSPÓŁPRACY POLONII WOLNEGO ŚWIATA

1) Zakres działalności i współpracy Polonii Wolnego Świata wynika w pierwszym rzędzie z obowiązków w stosunku do Narodu Polskiego pozbawionego wolności na własnych ziemiach. Polonia Wolnego Świata winna wspierać walkę Narodu Polskiego o odzyskanie wolności i niepodległości, oraz należnych mu praw, przez działalność w krajach osiedlenia, działalność międzynarodową i pomoc dla Narodu w Kraju i na ziemiach wschodnich zagrabionych przez ZSSR, oraz przez działalność na rzecz międzynarodowego uznania ziem odzyskanych jako integralnej części państwa polskiego.

2) W stosunku do rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie, cała Polonia Wolnego Świata winna współpracować w utrzymaniu głównych zasad ideologii chrześcijańskiej, związku z kulturą polską oraz dobrego imienia rzesz polskiego pochodzenia.

3) Działalność i współpraca Polonii Wolnego Świata winna w szczególności objąć troską:

- a) młodzież polskiego pochodzenia
- b) polską książkę w wolnym świecie
- c) szkolnictwo polskie.

4) — Podstawą pracy Polonii Wolnego Świata na rzecz własnego narodu, rzesz polskiego pochodzenia w krajach osiedlenia i na rzecz krajów osiedlenia jest utrzymanie wysokiego poziomu ideowego rzesz polonijnych, utrzymywanie czynnej postawy i ofiarnej służby na rzecz wyznawanych ideałów. Należy szczególnie dążyć do ideowego zrozumienia wzajemnego i zespolenia czterech członów: emigracji z okresu przed pierwszej wojny światowej, emigracji międzywojennej, emigracji z okresu drugiej wojny światowej, oraz trwającej obecnie emigracji z PRL.

5) Szczególnym obowiązkiem Polonii Wolnego Świata jest praca i walka na rzecz elementarnych praw ludzkich i narodowych osób pochodzenia polskiego na terenie ZSSR i krajów od ZSSR zależnych.

6) Polonia Wolnego Świata powinna brać jak najwyższy udział w życiu krajów osiedlenia, a pracę swą prowadzić w oparciu o ideały ogólnoludzkie i obronę praw człowieka i narodów zagrożonych w całym świecie przez komunistyczny imperializm.

7) Polonia Wolnego Świata winna dążyć do współpracy ze znajdującymi się w diasporze rzeszami pochodzącymi z krajów Europy Środkowo-wschodniej i ich organizacjami.

Współpraca ta winna mieć potrójny cel:

a) Wspólna walka o przywrócenie praw człowieka i wolności dla wszystkich narodów Europy Środkowo-Wschodniej ujarzmionych przez Związek Sowiecki.

b) Rozszerzona współpraca z narodami krajów osiedlenia we wspólnym oporze przeciw zagrożeniu ze strony sowieckiego imperializmu.

c) Poznanie, wymiana kulturalna i troska o pełne prawa rzesz pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej w krajach ich osiedlenia.

Wniosek nr. 2

ORGANY STAŁEGO WSPÓŁDZIAŁANIA POLONII WOLNEGO ŚWIATA

1) Konferencja Polonia 1978 — Polonia Jutra ustanawia organy współdziałania i koordynacji Polonii Wolnego Świata dla kształtowania ideowego oblicza Polonii, walki o wolność, niepodległość i prawa Narodu Polskiego w ZSSR i krajach od ZSSR zależnych, krzewienia kultury polskiej w wolnym świecie, pracy dla rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie, a szczególnie dla

wsparcia wychowania religijnego, troski o młodzież i szkolnictwo polskie oraz czynnego udziału społeczności polskiego pochodzenia w zmaganiach ludzkości o utrzymanie wolności i demokracji.

2) Najwyższym organem współdziałania Polonii Wolnego Świata będą *Zjazdy Ogólnoswiatowe*, Konferencje połączone z manifestacjami narodowymi, zwoływane przez Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata co 3 - 5 lat.

3) Stałym organem porozumiewawczym będzie *Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata* i jej *Prezydium*.

4) Organami wykonawczymi Rady będą: Biuro Polonii Wolnego Świata i Komisje Robocze, powoływane przez Radę/Prezydium a koordynowane przez Biuro.

5) *Komisje Robocze* rozdzielone między kraje osiedlenia powinny wykorzystywać do maksimum siły i możliwości Polonii poszczególnych krajów: osiedlenia dla realizacji wspólnego programu, przykładowo w dziedzinach:

- a) obrony praw Polaków w ZSSR
- b) współpracy młodzieży polskiego pochodzenia w świecie
- c) propagandy książki i prasy polskiej w wolnym świecie oraz spraw polskich w językach obcych
- d) wychowania młodzieży polskiej w wolnym świecie
- e) redukcji „Światowej Wspólnoty Polonijnej”
- f) informacji i propagandy
- g) spraw narodów ujarzmionych
- h) zagadnień finansowo-gospodarczych.

6) *Wspólny program pracy* organizacji polonijnych w świecie winien po za dziedzinami prac Komisji Roboczych objąć między innymi realizację: Roku Młodzieży Polskiej i Roku Książki Polskiej.

Termin tego rodzaju dużych inicjatyw, obejmujących Polonię w całym wolnym świecie, określą — po ustaleniu ich programów — Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata, względnie jej Prezydium.

7) W dziedzinie *informacji* należy skupić wysiłek na:

- a) komunikatach wydawanych przez Biuro Polonii Wolnego Świata w językach polskim i obcych
- b) dokumentacyjnym Biuletynie Między-polonijnym, a w miarę możliwości na:
- c) miesięcznym wydawnictwie drukowanym
- d) wydawnictwie książkowym „Światowa Wspólnota Polonijna” które stałoby się przewodnikiem Polonii Światowej.

8) Konferencja Polonia 1978 apeluje do wszystkich organizacji polonijnych o zasięgu krajowym i ogólnoswiatowym o zachęcenie działaczy społecznych do pracy w wyłonionych organach współdziałania Polonii Wolnego Świata dla skutecznej realizacji wspólnego programu dla dobra naszego Narodu i Polonii.

9) Szczegóły i terminarz wykonania, wynikające z przyjętych uchwał oraz obsady personalne Konferencja zaleca wyłonionej Radzie, Biuru i Komisjom Roboczym.

Wniosek nr. 3.

RADA KOORDYNACYJNA POLONII WOLNEGO ŚWIATA I JEJ PREZYDIUM

Rola i zadania:

1) Rada jest organem porozumiewawczym i koordynacyjnym Światowej Polonii, przede wszystkim w sprawach dotyczących walki narodu polskiego o wolność i niepodległość oraz poprawy jego bytu.

2) Rada realizuje swoje zadania zajmując stanowisko i wytyczając cele działania jednomyślnie uzgodnione przez jej członków, stając się w ten sposób wyrazicielem poglądów i dążeń, oraz korzystając z autorytetu Światowej Polonii.

3) Rada nie posiada charakteru nadrzędnego wobec organizacji w niej reprezentowanych. Nie ingeruje w ich sprawy wewnętrzne i nie narzuca im programów i metod działania, ani jednolitych ocen i postaw wobec zachodzących wydarzeń.

Organizacja:

1) Członkami Rady są prezesi organizacji krajowych oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej, Związek Harcerstwa Polskiego i Koło Armii Krajowej, oraz dodatkowo delegaci reprezentujący skupiska Polonii w:

Stanach Zjednoczonych	5 delegatów
Kanadzie	2 „
W. Brytanii	2 „
Francji	2 „

2) Do Prezydium Rady Konferencja Polonii Jutra prosi Prezesów:

Kongresu Polonii Amerykańskiej
Kongresu Polonii Kanadyjskiej
Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii

W Prezydium obowiązuje zasada jednomyślności.

3) Rada odbywa zebrania co 18 miesięcy. W miarę potrzeby mogą być zwoływane zebrania nadzwyczajne. W razie niemożności osobistego udziału danego prezesa organizacja może desygnować zastępcę, wyznaczonego delegatem.

Wniosek nr. 4

BIURO POLONII WOLNEGO ŚWIATA

Konferencja Polonia 1978 — Polonia Jutra prosi Kongres Polonii Kanadyjskiej o zorganizowanie Biura Polonii Wolnego Świata w Kanadzie, a Prezesa K.P.K. o opiekę i naczelne kierownictwo Biura.

Wniosek nr. 5

SPRAWY FINANSOWE ORGANÓW STAŁEGO WSPÓLDZIAŁANIA POLONII WOLNEGO ŚWIATA.

1) W okresie początkowym budżet wyłonionych organów współdziałania Polonii Wolnego Świata na czele z Biurem Rady opiera się na *zadeklarowanych dobrowolnie świadczeniach organizacji członkowskich*.

2) Rozszerzenie podstaw finansowych Polonii Wolnego Świata powinno odbywać się *drogą ewolucyjną* a ich przygotowaniem winny zająć się:

a) Komisja dla Zagadnień Finansowo-Gospodarczych w siedzibie Biura Polonii Wolnego Świata, ściśle z Biurem związana.

b) Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata.

c) Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata.

3) Tworzyć się będzie *Fundusz Centralny Polonii Wolnego Świata* w dyspozycji Rady Polonii Wolnego Świata, względnie jej Prezydium, obejmujący wszelkie wpływy przeznaczone na działalność Polonii Wolnego Świata, odprowadzane z poszczególnych źródeł n.p. z fundacji „Światowa Wspólnota Polonijna”, wedle ich założeń statutowych.

4) Będzie się tworzyć fundację światową pod nazwą „Światowa Wspólnota Polonijna” jako instytucję dającą długofalowe zaplecze gospodarcze dla Polonii Wolnego Świata. Fundacja opiera się na zasadzie wykorzystywania wyłącznie procentów od nagromadzonych kapitałów.

5) Fundacja „Światowa Wspólnota Polonijna” opiera się na samodzielnych fundacjach krajowych, wylanianych w oparciu o reprezentacje krajowe.

6) Konferencja „Polonia 1978” apeluje do wszystkich organizacji polskich w wolnym świecie by podjęły się zbierania wpłat/składek na fundację „Światowa Wspólnota Polonijna” przy zbieraniu własnych składek członkowskich tak, aby każda osoba polskiego pochodzenia w wolnym świecie i każda organizacja, instytucja, czy przedsiębiorstwo polskie stały się z biegiem czasu członkami wspierającymi fundacji „Światowej Wspólnoty Polonijnej”.

7) Zostaną opracowane, po rozpisaniu szerokiego konkursu i zatwierdzeniu przez Radę lub Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata *legitymacje, odznaki i dyplomy* członków indywidualnych i zbiorowych fundacji „Światowa Wspólnota Polonijna”.

8) Biuro Światowej Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata rozpatrzy projekt *Dnia Polonii Wolnego Świata*, jako dnia zbiórki na światowe cele polonijne we wszystkich krajach osiedlenia.

9) Komisja dla Zagadnień Finansowo Gospodarczych/ Biuro Rady winny zająć się:

a) opracowaniem projektów związanych z tworzeniem zaplecza finansowego Polonii Wolnego Świata, zatwierdzanych przez Radę/Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata,

b) przygotowaniu rejestru polskich placówek gospodarczych w świecie,

c) przygotowaniem projektów współdziałania polskich placówek gospodarczych w świecie.

10) Ustala się zasadę, że wszystkie budżety imprez podejmowanych w imieniu Polonii Wolnego Świata, są podawane do wiadomości Biura Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Budżet Biura zatwierdza Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata.

11) Konferencja prosi Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata o powołanie Komisji Rewizyjnej dla spraw finansowych organów współdziałania Polonii Wolnego Świata.

12) Udziały delegatów w Radzie Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata są pokrywane przez kraje/organizacje delegujące.

KOMISJA Nr II

AKTUALNYCH PROBLEMÓW POLONII

1. Emigracja przeciwstawiając się materializmowi ateistycznemu, opiera swoje zasady ideowe na prawach chrześcijańskich, płynących z Objawienia Bożego; konsekwentnie widzi szczególną rolę Kościoła.

2. Kościół spełnia swoje posłannictwo we wspólnocie parafialnej. Stąd Kościół służy emigracji przez spełnianie swojego posłannictwa nauczyciela i stróża wartości moralnych i etycznych.

3. Dobrze pojęty patriotyzm, oparty na właściwej hierarchii wartości jest cnotą i rozwija pełnego człowieka, otwartego na wszystkie zachodzące przemiany w świecie, szczególnie na problemy nurtujące społeczeństwo w kraju zamieszkania. Wówczas nie będzie sprzeciwiał się chrześcijańskiemu pojęciu integracji, rozumianej jako współżycie kultur.

4. Niezależnie od swoich specyficznych zadań, ściśle religijnych, parafia ma również formy działania organizacyjnego, które powinna wykorzystać przez pogłębienie kultury polskiej opartej na zasadach chrześcijańskich.

Tym samym przyczynia się do spełniania prawdy i obrony przeciw naciskom zakłamania.

POLSKIE INSTYTUCJE KULTURALNE NA ZACHODZIE

— Cele, zadania, potrzeby —

1. Cele i zadania.

Informowanie przybyszów z Kraju, Polaków stale zamieszkałych zagranicą, a zwłaszcza ich potomków oraz cudzoziemców, o kulturze, historii, dorobku i tradycji polskiej w duchu ideologii chrześcijańskiej i tolerancji o prawdziwej historycznej, w służbie wolności i niepodległości Polski.

Utrzymywanie polskich instytucji kulturalnych na Zachodzie w niezależności od sił, które mogłyby zagrozić powyższemu założeniu ideowym.

2. Sytuacja obecna

Emigracja polska tradycyjnie utrzymywała i nadal utrzymuje cały szereg instytucji kulturalnych służących powyższemu celom. Należą do nich między innymi:

- Biblioteka Polska i Zbiory Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu (od 1838)
- Muzeum w Montresor we Francji (od 1849)
- Muzeum Polskie w Rapperswil wraz z biblioteką w Szwajcarii (od 1870 — z przerwami)
- Muzeum Kościuszkowskie w Solurze w Szwajcarii (od 1935)
- Muzeum Polskie w Chicago (od 1939)
- Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (od 1942)
- Biblioteka i Archiwum Instytutu im. J. Piłsudskiego w Nowym Yorku (od 1942)
- Biblioteka i Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, w Nowym Jorku
- Biblioteka Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, w Montrealu (od 1943)
- Zbiory Gimnazjum Polskiego w Fawley Court w Anglii
- Biblioteka Domeyki
- Biblioteka Polska w POSK w Londynie (od 197...) —
- Studium Polski Podziemnej

3. Potrzeby i wnioski.

3/1 Informacja o polskich instytucjach kulturalnych na emigracji

Srodki masowego przekazu, organizacje i instytucje polonijne oraz zaprzyjaźnione, powinny systematycznie informować opinię publiczną w kraju i zagranicą o istnieniu, o celach, oraz o osiągnięciach w/w instytucji kulturalnych polskiej emigracji.

3/2 Systematycznie opodatkowanie się na rzecz wyżej wymienionych instytucji

Osoby indywidualne, organizacje, instytucje polskiej emigracji a także organizacje i instytucje z nimi zaprzyjaźnione winny systematycznie przekazywać dobrowolne dotacje na rzecz wyżej wymienionych instytucji kulturalnych stosownie do ich potrzeb związanych bezpośrednio z wykonywaniem wyżej wymienionych celów i zadań.

3/3 Ofiary doraźne.

Osoby indywidualne, organizacje oraz instytucje polonijne powinny konsekwentnie składać ofiary doraźne na rzecz wyżej wymienionych instytucji z okazji uroczystości, zabaw, jubileuszów oraz z okazji uczczenia pamięci zmarłych.

3/4 Zapiski testamentowe.

Srodki masowego przekazu, organizacje polonijne, oraz osoby indywidualne winny systematycznie pouczać o tym, iż w wypadku braku prawomocnych spadkobierców majątek osób zmarłych zostaje stracony dla sprawy polskiej o ile zmarły nie pozostawia po sobie prawomocnego zapisu testamentowego, dotyczącego jego majątku. Należy wskazywać na to, że jednym z piękniejszych sposobów upamiętnienia zmarłych jest zapis na rzecz jednej z wyżej wymienionych polskich instytucji kulturalnych — Zapiski takie winny być poczynione zgodnie z przepisami obowiązującymi w miejscu zamieszkania osoby robiącej zapis.

3/5 Zachowanie poloników dla sprawy polskiej.

Tysiącrotnie powtarza się historia iż polonica wysokiej wartości kulturowej dostają się z czasem w niewłaściwe ręce lub też zostają bez skrupułów spieniężone. Należy czuwać nad tym, aby polonica typu muzealnego lub archiwalnego a więc pamiątki narodowe, dzieła sztuki, druki i manuskrypty przekazywane były do wyżej wymienionych instytucji drogą darowizny, lub też zapisów testamentowych.

KOMISJA Nr. III SPRAW MŁODEGO POKOLENIA

1. Młodzież polonijna winna pielęgnować tradycje narodowe, jak również poznawać ojczyznę swoich przodków celem pogłębienia znajomości języka i kultury polskiej. Zjazd uznaje indywidualne wyjazdy do Polski za korzystne i pożyteczne, natomiast potępia wyjazdy grupowe organizowane przez instytucje i organizacje polonijne współpracujące z czynnikami reżymowymi.

2. Sytuacja w jakiej znajduje się dzisiaj Polska wymaga od wszystkich świadomych swego pochodzenia aktywnej działalności na rzecz sprawy polskiej niezależnie od kraju zamieszkania. Uważamy za słuszne nawiązywanie kontaktów z demokratyczną opozycją w Kraju, a szczególnie z jej młodymi działaczami. Kontakty te winny mieć charakter trwały i obustronny.

3. Wyłoni się trzy komisje koordynacyjne, mające służyć jako ośrodki informacyjne, komitety doradcze, ośrodki wymiany idei i doświadczeń, komórki dla przeprowadzania projektów oświatowo-kulturalnych, dotyczących Polonii.

4. Komisje te będą działały niezależnie od siebie. Ich siedziby, zależnie od potrzeby, mogą się mieścić w różnych krajach. Będą brać w nich udział rzeczoznawcy polonijni z całego świata.

5. Komisja oświatowo-szkolna przyjmuje na siebie następujące zadania:

- a) pomoc w przygotowywaniu podręczników i materiałów szkolnych przez koordynowanie prac pojedynczych organizacji oświatowo-szkolnych.
- b) Organizowanie kursów dla nauczycieli i pracowników oświatowych w celu ulepszenia przekazu kultury polskiej i podniesienia poziomu nauczania języka polskiego.
- c) Organizację (w zależności od możliwości finansowych) regularnych zjazdów, kursów międzynarodowych oraz wymian oświatowo-szkolnych.
- d) Popieranie nowo-powstałych ośrodków bibliotecznych i zachęcanie już istniejących do poszerzania zbiorów najnowszą literaturą polską, kolekcjonowania filmów, taśm magnetofonowych itd.

e) Dostosowanie podręczników, wydawnictw i pomocy szkolnych do potrzeb poszczególnych ośrodków.

Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii wyraziła zgodę na zajęcie się stroną organizacyjną i komisja nauczycielską.

6. Komisja Informacyjna zajmować się będzie:

a) dostarczaniem informacji osobom zainteresowanym polskimi sprawami na całym świecie.

b) utrzymywaniem łączności i ściszej współpracy z polonijnymi instytucjami naukowymi i kulturalnymi.

c) projektowaniem spisów polonijnych rzeczoznawców, instytucji, bibliotek, ośrodków polonijnych, oraz bibliografii: literatury, czasopism, filmów, materiałów archiwalnych, muzyki, etc.

d) wydawaniem Vademecum Polonii Światowej, któreby zawierało wyżej wymienione spisy w celu wzmocnienia kontaktów polonijnych.

7. Komisja do spraw młodzieżowych zajmować się będzie:

a) zbieraniem i wymianą informacji o polonijnych organizacjach młodzieżowych, oraz poprzez rozpowszechnianie tych informacji zachęcać do kontaktów i współpracy.

b) krzewieniem i umacnianiem kontaktów wśród młodego pokolenia polonijnego, poprzez zjazdy, wycieczki, spotkania poparte przez starsze pokolenie, na wzór światowych zlotów ha carstwa na Kaszubach i pod Monte Cassino.

c) przygotowaniem podręcznika o projektowaniu i organizowaniu atrakcyjnych programów.

d) zachęcaniem grup młodzieżowych do wspólnego organizowania festiwali kultury polskiej jako środka do odnowienia zainteresowania sprawami polskimi.

e) zachęcaniem do tworzenia Biur Młodzieży Polskiej i Centrali Informacyjnej jako rejonowych ośrodków młodzieżowych tam gdzie istnieje wystarczająca ilość osób zainteresowanych.

f) wzbudzeniem zainteresowania kwestią Praw Człowieka i sytuacji opozycji demokratycznej w Polsce przez udzielanie informacji i własne zaangażowanie w kampanii na ich rzecz.

g) przygotowaniem Roku Młodzieży Polskiej zaproponowanego przez Polską YMCA w Wielkiej Brytanii.

8. Wszystkie organizacje polonijne winny kontynuować swe wysiłki w celu umieszczenia w normalnych programach szkolnych krajów osiedlenia, kursów historii i języka polskiego tam gdzie pozwala na to ilość zainteresowanych studentów.

REZOLUCJA I UCHWAŁY KOMISJI IV i V.

REZOLUCJA

Konferencja Polonia 78 stwierdza, że zadania Polonii w Wolnym Świecie są następujące:

1) kontynuacja bezkompromisowej walki o niepodległość Polski przy jednoczesnym podkreśleniu podstawowej różnicy pomiędzy ujarzmionym narodem a narzuconym mu przez Sowiety reżymem i agenturą partii. Jednocześnie uznajemy potrzebę czujności wobec objawów rewizjonizmu niemieckiego i odradzającego się ruchu neo-hitlerowskiego.

2) Wspieranie w każdym możliwym rozmiarze dążeń Kościoła Katolickiego w jego ofiarnej działalności na rzecz praw ludzkich, kultury narodowej, chrześcijańskiego wychowania i godności człowieka.

Wyrażamy hołd najwyższy heroizmowi, wielkiej i opatrnościowej mądrości Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Episkopatu Polski.

3) Skuteczne poparcie powstających zgodnie z tradycją wolnościową demokratycznych ruchów obrony praw człowieka i obywatela w Polsce. Widzimy w nich wyraz niezniszczalnej żywotności narodu polskiego.

W uznaniu wspólnej nam troski o wychowanie młodzieży w duchu prawdy historycznej, która przyswiera działalność towarzystwa kursów naukowych, dołożymy starań o zapewnienie słuchaczom i wykładcom możliwości kontynuacji ich pracy.

Dążyć będziemy także do stworzenia warunków umożliwiających młodzieży, która przebywa czasowo na

Zachodzie, dokształcanie się w duchu prawdy historycznej.

4) Wzmoczenie wywołanej deklaracją w Helsinkach akcji obrony praw człowieka poprzez inicjowanie w krajach Zachodu Instytutów Praw Ludzkich i Wolności, dla systematycznej obserwacji wszelkich pogwałceń tych podstawowych praw w totalitarnych systemach, ze szczególnym celem lepszego z polskiego punktu widzenia, niż to miało miejsce w wypadku Belgradu, przygotowania następnej Konferencji w Madrycie przez publiczne rejestrowanie i napiętnowanie wydatków reżymowych na policję i polityczne więzienie, aparat podsłuchowy, kontrolę korespondencji, cenzurę, zagłuszanie RFE, itp.

Dalszym elementem tej działalności winno być nawiązywanie współpracy z międzynarodowymi organizacjami działającymi w obronie praw człowieka.

Witamy z uznaniem inicjatywę Prezydenta Cartera wysunięcia praw ludzkich jako jednego z czołowych elementów polityki zagranicznej, zgodnie z tradycją amerykańskich ideałów wolnościowych.

Wyrażamy gorące podziękowanie Ministrowi Cafikowi (kanadyjski minister wielokulturowości) za jego dzielną i słuszną obronę praw ludzkich na Konferencji w Belgradzie.

Wyrażamy uznanie rządowi kanadyjskiemu za propagowanie programu obrony praw człowieka na terenie międzynarodowym.

Jednocześnie apelujemy do rządów innych państw Wolnego Świata o solidarne i skuteczne poparcie tych akcji.

5) oceniamy z uznaniem przeszło ćwierćwiekową działalność dla Kraju Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Stwierdzamy, że ważne zadania Rozgłośni Polskiej wobec Kraju nie uległy zmianie i powinny być wykonywane nie tylko przez przekazywanie informacji, ale i przez — nieskrępowane żadnymi ograniczeniami — komentowanie wydarzeń w Polsce i na świecie z polskiego punktu widzenia — w myśl zasady wolności słowa, o którą walczą miliony Polaków w Kraju.

6) współdziałanie Polonii z reprezentacjami emigracji innych narodów ujarzmionych w ramach bezspornej wspólnoty interesów.

7) Wzmoczenie wymiany kulturalnej przy przestrzeganiu zasad fair-play w stosunku do niepartyjnych uczonych, pisarzy i artystów, oraz wzajemności akceptowania zachodniej kultury i jej niezależnych twórców, a zwłaszcza Polaków żyjących na Zachodzie ich Książek i czasopism.

Wymiana kulturalna z Polską powinna być prowadzona tak:

— aby pogłębiała ano łączność Polski ze światem zachodniej cywilizacji;

— aby dziejowe wartości polskiej cywilizacji chrześcijańskiej mogły się ożywiać źródłami myśli świata zachodniego;

— aby służyła ona wzmocnieniu dążeń całego narodu do wolności, demokracji, sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka;

— aby polska kultura mogła swobodnie wzbogacać kultury innych narodów.

8) popieranie instytucji naukowych i kulturalnych Polonii.

Zalecamy przy tym podjęcie inicjatywy koordynacji ich poczynań, oraz współpracy aktywnej przez przygotowanie i wydanie katalogów zbiorów polonijnych, co przyczyniłoby się do szerszego wykorzystania sił i środków w akcji krzewienia kultury polskiej.

9) dążenie do utworzenia przynajmniej jednej katedry kultury polskiej na czołowej uczelni Wolnego Świata;

— popieranie studiów dotyczących Polski;

— oraz domaganie się należytego traktowania zagadnień polskich i polonijnych w podręcznikach szkolnych w krajach osiedlenia Polonii.

10) zwiększenie planowej akcji wydawniczej książek autorów krajowych i emigracyjnych oraz periodyków naukowych, nie tylko w języku polskim, lecz także w językach krajów osiedlenia.

Niezbędnym wydaje się w szczególności opracowanie i wydanie podręcznika najnowszej historii polskiej, zwłaszcza, że wydanie takiego rodzaju dzieła jest w dzisiejszych warunkach w Polsce, bez fałszowania prawdy historycznej, niemożliwe.

11) Popieranie rozwoju związków gospodarczych Polski z krajami Zachodu, oraz współpracy technologicznej i przemysłowej.

Mając na uwadze przede wszystkim poprawę warunków bytu społeczeństwa polskiego uważamy, że szczególną pomoc należy okazać polskim rolnikom przez odpowiednie kredyty na maszyny rolnicze, zwłaszcza dostosowane do gospodarstw indywidualnych i innych potrzeb gospodarczych.

12) ogłoszenie Roku Katyńskiego w 1940-tym roku jako w 40-tą rocznicę mordu dokonanego przez Sowiety i w jego ramach powołanie międzynarodowego trybunału dla zidentyfikowania i skazania winnych tej zbrodni ludobójstwa.

13) ostrzeżenie przed przyjmowaniem paszportów PRL. Jest to niezgodne z postawą Polaków i osób polskiego pochodzenia, niegodzących się z narzuconym przez Zw. Sowiecki Polsce komunistycznym rządem. Nie do się to również pogodzić z obowiązkiem lojalności wobec kraju osiedlenia przez tych, którzy przyjęli jego obywatelstwo, albowiem stanowi uznanie nad sobą zwierzchności obcego, komunistycznego państwa.

14) pomoc uchodźcom z pod dyktatury komunistycznej przez współdziałanie z Polskim Komitetem Emigracyjnym, a w szczególności przez opracowanie zasad trwałej i systematycznej pomocy w osiedlaniu uchodźców, oraz możliwości rozbudowy aparatu pomocy w tych krajach, w których opieka nad uchodźcami nie jest jeszcze zapewniona.

Delegaci wzywają wszystkie organizacje krajowe do najdalej idącej pomocy moralnej i materialnej, oraz ścisłego, bezpośredniego współdziałania z Polskim Komitetem Emigracyjnym.

15) dla realizacji tych ambitnych zadań, członkowie władz naczelnych organizacji polonijnych, stojących na niepodległościowym stanowisku, a także funkcjonariusze biur tychże organizacji, winni zachować najwyższy etyczny poziom życia publicznego i głęboką lojalność dla wspólnej postawy niepodległościowej.

WNIOSEK W SPRAWIE POLAKÓW W Z.S.S.R.

Konferencja Polonia 78 powołuje Komisję Roboczą do spraw Polaków w Z.S.S.R. do której należałoby:

- a) zbieranie i opracowywanie danych odnośnie Polaków w ZSSR,
- b) przygotowanie odpowiednich petycji i memoriałów i akcja w kierunku zapewnienia im należytego poparcia,
- c) organizowanie masowych wystąpień Polonii Wolnego Świata na rzecz wysuwanych postulatów,
- d) zjednywanie poparcia rządów krajów zamieszkania oraz wybitnych osobistości o znaczeniu międzynarodowym,
- e) odpowiedniej akcji prasowej,
- f) współpraca z organizacjami reprezentującymi inne mniejszości w ZSSR o zbliżonych z naszymi interesach,
- g) zapewnienie środków finansowych na realizację powyższych zadań,
- h) inne działania zaprojektowane w referacie p. Kazimierza Płater-Zyberk, przedstawionym na konferencji.

Wyrażamy podziękowanie Kongresowi Polonii Kanaadyjskiej i SPK — Federacji Światowej za podjęcie się zorganizowania Komisji dla Spraw Polaków w Rosji.

WNIOSKI Z RÓŻNYCH KOMISJI

HELSINKI-BELGRAD

W obliczu wprowadzenia na forum międzynarodowe sprawy praw ludzkich w Helsinkach i Belgradzie, proponujemy powołanie do życia instytucji:

„Polski Instytut Badań Zagadnień Światowych” mającej za podstawę moralną i ideową poszanowanie praw człowieka i praw ogólnoludzkich, obejmującej w sobie między innymi Komitet Koordynacyjny, którego zadaniem ma być wprowadzanie w życie naszych organizacji społecznych i stronnictw politycznych, powziętych wytycznych na drodze zasad demokratycznych.

SPRAWA REPRESJI W POLSCE

Uczestnicy Konferencji Polonia 78 — Polonia Jutra, zaniepokojeni rozwojem sytuacji politycznej w Polsce, zaostrejonej ostatnio przez represje i szykany ze strony władz PRL wobec studentów i naukowców, zaniepokojeni w związku z tym o przyszłość nauki i kultury polskiej:

domagamy się natychmiastowego zaprzestania tych praktyk, które określamy jako niedemokratyczne i stojące w jaskrawej sprzeczności z podpisanymi przez rząd PRL Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka i Obywatela.

SPRAWA EKSTREMIZMU POLITYCZNEGO

Konferencja potępia wszelkie przejawy ekstremizmu politycznego, w szczególności zbrodniczego terrorku szerzonego w wolnym świecie przez bojówki komunistyczne w rodzaju Czerwonych Brygad we Włoszech lub Frakcją Armii Czerwonej w Niemczech. Nasilająca się aktywność tych organizacji, zagraża istnieniu demokracji zachodnio europejskich i tym samym podcina szansę narodu polskiego na odzyskanie niepodległości.

SPRAWA POMOCY FINANSOWEJ DLA OPOZYCJI W KRAJU

Konferencja Polonia 78 apeluje do społeczeństw polonijnych w wolnym świecie o podjęcie długofalowej akcji pomocy finansowej dla środowisk opozycji demokratycznej w Polsce.

KULTURA POLSKA

Komisja zaleca aby w programie pracy „Polonia Jutra” uwzględniony był aspekt kultury polskiej — w pierwszym rzędzie emigracyjnej.

W pierwszym rzędzie udzielać poparcia moralnego i materialnego pisarzom, artystom plastykom, muzykom i innym, bo tym samym zyskujemy sobie uznanie społeczności, w których przyszło nam żyć.

Polonie w krajach swego osiedlenia powinny powołać polonijne Instytuty Badawcze (na wzór Canadian Polish Research Institute) które będą rejestrowały historię, osiągnięcia oraz przemiany zachodzące w danej Polonii. Instytuty te będą również publikowały opracowania na powyższe tematy.

Wydawanie stałego pisma Polonii Światowej i Rocznika Polonii Światowej

Komisja Aktualnych Spraw Polonii stwierdza potrzebę regularnej wymiany informacji w szczególności informowania reszty Polonii o twórczych osiągnięciach społeczności polskiej zagranicą. W tym celu Komisja zaleca regularne wydawanie Biuletynu Światowej Polonii, któryby zawierał dokumentację dotyczącą działalności Polonii.

SPRAWA POMOCY UCHODźCOM NOWI UCHODźCY

Delegaci uczestniczący w Konferencji Polonia 78 w Toronto, świadomi faktu, iż sytuacja polityczna w Polsce powoduje stały i wzrastający napływ uchodźców do państw Europy Zachodniej i uważając, iż pomoc w osiedleniu tych Rodaków jest obowiązkiem całej społeczności Wolnych Polaków — prosi Radę i Biuro Polonii Wolnego Świata o:

1) nawiązanie czynnej współpracy i współdziałania w zakresie pomocy najnowszej fali uchodźców z Polski z organizacją charytatywną:

- Polish American Immigration & Relief Committee — Dyrekcja na Europę: 1010 Wien, Postgasse 14/2, Austria
- Centrala Komitetu: 17 Irving Place, New York, N.Y. 10003, USA

2) opracowanie w porozumieniu z Centralą i Dyrekcją na Europę PAIRC zasad trwałej i systematycznej pomocy w osiedlaniu uchodźców oraz możliwości rozbudowy aparatu pomocy w tych krajach, w których opieka nad uchodźcami nie jest chwilowo jeszcze zapewniona.

Ponadto delegaci wzywają wszystkie organizacje krajowe da najdalej idącej pomocy moralnej i materialnej oraz ścisłego, bezpośredniego współdziałania w tym zakresie z Centralą PAIRC i Dyrekcją Polskiego Komitetu Imigracyjnego.

NOWI UCHODZCY

Konferencja Polonia 78 — Polonia Jutra uważa za konieczne rozszerzenie opieki nad nowymi uchodźcami polskimi, proszącymi o azyl polityczny we Włoszech, Niemczech Zachodnich, Austrii, Belgii i Francji; uchodźcy ci mają nieraz trudności w emigracji wskutek braku zaproszeń, gwarancji pracy i innych formalnych powodów. Obecnie tylko „Polish American Immigration and Relief Committee” w Stanach Zjednoczonych jest tu pomocny. Konferencja apeluje do naczelnich organizacji w krajach przyjmujących nowych uchodźców jak np. Kanada, Australia, Nowa Zelandia, kraje Ameryki Południowej, czy Pld. Afryka o zorganizowanie placówek współpracujących z PAIRC udzielających koniecznych gwarancji imigracyjnych.

NOWI UCHODZCY

Przyszły organ koordynacyjny Polonii winien nawiązać kontakt z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych dla Uchodźców Politycznych i złożyć mu memoriał podkreślający:

- stale aktualny problem uchodźców politycznych z Polski
 - żądanie właściwego interpretowania i stosowania umowy generalnej w sprawie uchodźców.
- Należy zaofiarować Wysokiemu Komisarzowi pomoc i współpracę jako organ doradczy w sprawie uchodźców polskich.
- O wyniku tych interwencji należy powiadomić organizacje polonijne.

CMENTARZE ŻOLNIERSKIE WE WŁOSZECH

Konferencja Polonia 1978 — Polonia Jutra apeluje do społeczeństwa polonijnego w świecie o nieustanną czujność w obronie polskich cmentarzy wojennych we Włoszech przed zakusami reżymu. Wskazane jest uzyskanie poparcia w tym kierunku ze strony władz i społeczeństwa krajów osiedlenia.

Równocześnie Konferencja apeluje do Polaków w świecie o ofiarną na rzecz opieki nad naszymi cmentarzami wojennymi!

ANTYSEMICKIA POLITYKA PRL

Konferencja Polonia 78 potępia wszelkie przejawy antysemickiej polityki rządu Polskiej Republiki Ludowej.

STOSUNKIE POLSKO - ŻYDOWSKIE

Wobec ciągłych i częstych ataków ze strony żydowskiej na dobre imię polskie, które pozbawiają Polaków sympatii całego świata, mogą zagrozić interesom narodu polskiego, a napewno szkodzą całej Polonii, zwłaszcza młodzieży naszej cierpiącej na kompleks niższości i winy w tej sprawie.

Proponuje się by Polonia, poszczególni jej członkowie i organizacje wyszły ze swej bierności i reagowały na objawy tej akcji w sposób spokojny, obiektywny i przywracający prawdę.

Sposoby konkretne.

1. Listy do Redakcji obcojęzycznych.
2. Artykuły w pismach obcojęzycznych przez stałe kontakty z redakcjami obcojęzycznymi.
3. Nawizanie kontaktów i współpracy z życzliwymi nam przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego w duchu porozumienia, tolerancji i wspólnych interesów.
4. Gromadzić materiały i świadectwa o ratowaniu Żydów przez Polaków w czasie 2-jej wojny światowej zawsze z narażeniem życia, a nieraz z najwyższym poświęceniem.
5. Tylko nasze pokolenie może odszukać świadków Żydów, którzy potwierdzając te fakty akcji pomocy polskiej dla prześladowanych Żydów, które umożliwią uznanie publiczne tej akcji, a przez szerokie jej rozpowszechnienie przez mass media będą najlepszą odpowiedzią i przeciw-wagą na ataki ze strony żydowskiej.

6. Wznowienie i rozszerzenie wyczerpanej książki W. Bartoszewskiego i Z. Lewin „The Samaritans” o zbiór świadectw uratowanych przez Polaków członków społeczności żydowskich w czasie okupacji niemieckiej.

7. Rozszerzanie wśród Polonii i przetłumaczenia na angielski i wydanie po angielsku książki Stefana Nowickiego „Wielkie Nieporozumienie” celem zapoznania nas samych i cudzoziemców w sposób obiektywny i zgodny z prawdą z całokształtem tego skomplikowanego zagadnienia na przestrzeni 10-ciu wieków.

UKRAJNCY-ZYDZI

Delegacja Polonii francuskiej apeluje do Prezydium Konferencji o wysłanie odpowiednich słów do Metropolity Józefa Slipeja, naszego przyjaciela, oraz do właściwych czynników żydowskich, celem polepszenia atmosfery wzajemnych stosunków.

ZBIERANIE FUNDUSZÓW

Zwracamy się do przedstawicieli wszystkich terenów zamieszkania Polonii o przekazywanie informacji o inicjatywach i organizowanych formułach dotyczących zbierania funduszy na cele społeczne. (Informacje te mogą być przekazywane przez przyszły światowy organ Polonii Wolnego Świata).

CZŁONKOM I SYMPATYKOM POLSKICH ORGANIZACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH W DANII ŻYCZYMY SZCZĘŚLIWYCH I RADOSNYCH ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU 1979

Naczelnny Komitet Obywatelski Wolnych Polaków w Danii



CISZA WIGILIJNA

Na świat skłócony . . .

splynie cisza ... wigilijna....

Ona otuli miliony i krocie — —

Co się tulają w bezbrzeżnej tęsknocie....

Do serce nam splynie błogości....

przedziwna.

Przed oknem zjawi się wizja skrzydlata,

Królowie którzy dają z różnych stron,

Aby hold złożyć Władcy tego świata,

Co zrodzon w żłobie . . .

Król Wszechświata On!

I my z pokorą i serca radością . . .

Uczymy godnie Jezusa Malego,

Bo On nadzieją! wiarą! i miłością!

Będziemy witać! Umitowanego

Z pieśnią — —

Bóg się rodzi moc truchleje!

Szwecja

F. Oswit-Grzegorzewska

O B Y W A T E L E !

Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce rozpoczął działalność ogłoszeniem apelu do społeczeństwa dnia 25 marca 1977 roku.

Powiedzieliśmy wtedy m.in.:

"...postanawiamy podjąć wspólnie solidarne działania, aby :

1. przestrzegać i dbać o przestrzeganie wszystkich praw człowieka i obywatela oraz jego godności;
2. ujawniać wobec opinii publicznej i sygnalizować właściwym organom fakty łamania praw i wolności człowieka oraz udzielać, w miarę naszych możliwości, pomocy i ochrony ofiarom;
3. propagować w społeczeństwie i postulować wobec władz państwowych zmian obowiązującym ustawodawstwie oraz przepisach wykonawczych, zmierzające do realnego i nieprzerwanego zagwarantowania praw i wolności określonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka..."

Nasza dotychczasowa działalność przedstawia się następująco :

1. Ruch Obrony publikuje wydawnictwa poza zasięgiem cenzury. Od kwietnia 1977 roku wychodzi niezależny miesięcznik OPINIA, w którym obok problematyki praw człowieka oraz informacji dotyczących działalności Ruchu Obrony zamieszczane są wiadomości oraz komentarze polityczne. W Bibliotece Opinii wydawane są okresowe inne publikacje dotyczące działalności Ruchu Obrony. Ruch Obrony pierwszy w Polsce wydał Pakty Praw Człowieka po ich ratyfikacji przez Radę Państwa w marcu 1977 roku.
2. Ruch Obrony powołuje Punkty Konsultacyjno-Informacyjne. Punkty te działają w większości regionów kraju i są dostępne dla wszystkich. W punktach tych służymy w miarę możliwości poradą prawną wszystkim tym, których prawa zostały naruszone. Można tam również otrzymać niezależne wydawnictwa. W niektórych z nich funkcjonują Kluby Swobodnej Dyskusji.
3. Ruch Obrony występuje publicznie w obronie praw dotyczących całego narodu, a więc i praw Polaków do niepodległego bytu. Problem ten poruszaliśmy w apelu skierowanym do wszystkich uczestników Konferencji Belgradzkiej jesienią 1977 roku.
4. Ruch Obrony podejmuje najrozmaitsze inicjatywy publiczne mobilizując społeczeństwo. Tak np. prowadzona w listopadzie i grudniu 1977 roku akcja mająca na celu wejście w życie Paktów Praw Człowieka w PRL przez opublikowanie ich w Dzienniku Ustaw, dzięki szerokiemu poparciu społeczeństwa zakończyła się sukcesem.
5. Ruch Obrony popiera lub patronuje takim inicjatywom jak :
 - tworzenie Komitetów Wolnych Związków Zawodowych
 - niezależny ruch studencki skupiający się wokół Studenckich Komitetów Solidarności /czasopismo BRATNIAK/
 - obrona praw chłopskiej gospodarki /czasopismo GOSPODARZ/

Ponawiamy obecnie nasz apel do społeczeństwa:

Zwracamy się do wszystkich ludzi w Polsce o moralne poparcie, o współdziałanie i pomoc, zwłaszcza w uzyskaniu informacji o naruszaniu praw człowieka i obywatela, o podejmowanie i rozwijanie podobnych inicjatyw we wszystkich środowiskach społecznych, zawodowych i regionalnych.

Uzyskamy poszanowanie naszych praw, gdy wielu czynnym działaniem domagać się będzie poszanowania praw człowieka i obywatela.

Punkty Konsultacyjno-Informacyjne Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela:

Bydgoszcz, ul. Zachodnia 1a, tel. 217-322, czwartki, godz. 17-18

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Zabłockiego 2a m 22, czwartki, 18-20

Katowice, ul. Mikołowska 30 m. 7, tel. 514-919, czwartki,
godz. 18-20

Kraków, ul. Maiselsa 24 m. 7, wtorki, godz. 16-18

Lublin, ul. Hutnicza 20 m. 5, tel. 619-30, czwartki, godz. 17-18

Łódź, ul. Konstytucyjna 11 m. 1, tel. 868-57, środy, godz. 17-18

Poznań, ul. Chełmińska 6 m. 3, środy, godz. 17-18

Przemyśl, ul. Przemysłowa 38 m. 3, poniedziałki, godz. 17-18

Szczecin, ul. Bohaterów Warszawy 113 m. 7, piątki 18-19

Warszawa, ul. Czerniakowska 34 m. 120, tel. 400-180, poniedzia
łek, godz. 16,30-18,30

Zamość, ul. Wiejska 19, środy, godz. 18-19

Do społeczeństwa polskiego

Ustrój, w którym obywatele nie mogą ani swobodnie krytykować władzy, ani jej wybierać w wolnych wyborach - nie ma nic wspólnego z demokracją. Taki właśnie ustrój, oparty na dyktaturze monopartii, istnieje w Polsce.

Dlatego też pragniemy zwrócić Waszą uwagę na istnienie niezależnego i społecznego ruchu działającego na rzecz przestrzegania i poszanowania Praw Człowieka i Obywatela - praw wynikających z przyrodzonej godności osoby ludzkiej.

Ruch Obrony czyni próby moralnej odnowy naszego społeczeństwa, jest formą aktywności społecznej o charakterze spontanicznym i otwartym dla wszystkich, którym drogi jest niepodległy duch Polaków, a którzy nie mogą się pogodzić z faktem łamania praw do wolności człowieka.

Palącą koniecznością dnia dzisiejszego wydaje się być rozwijanie wszelkich form pluralistycznych a w szczególności formowanie i umacnianie zorganizowanych form nacisku będącego przejawem buntu przeciwko wszelkim nieprawidłowościom w życiu naszego kraju

Działalność Ruchu Obrony jest wszechstronna. Przede wszystkim spajamy ludzi w jednolitym froncie, ludzi trzeźwo myślących w walce z siłami bezprawia i despotyzmu władzy totalitarnej.

Od kwietnia 1977 roku wydajemy miesięcznik OPINIA, w którym publikujemy fakty przemilczane w środkach masowego przekazu i informujemy o inicjatywach RO, zamieszczamy komentarze polityczne, a także informujemy o prześladowaniach i represjach.

Ruch Obrony popiera i patronuje takim inicjatywom jak : tworzenie Wolnych Związków Zawodowych, powstawanie Studenckich Komitetów Solidarności /czasopismo BRATNIAK/, obrona praw chłopskiej gospodarki rodzinnej /czasopismo GOSPODARZ/.

Istnieje w Polsce kilkanaście Punktów Konsultacyjno - Informacyjnych RO, gdzie możecie zapoznać się z bieżącą prasą niezależną i uzyskać pomoc w razie prześladowań lub biurokratyzmu władz administracyjnych.

Polacy! Nie bądźcie bierni!!!

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny RO

Szczecin, ul. Boh. Warszawy 113 m. 7

czynny w piątki godz. 18 - 19

WIEZIENNE SPOTKANIA Z BARDEM SATYRY
PODZIEMNEJ SZPOTAŃSKIM

cz. IV

Do Barczewa przyjechaliśmy w chłodnej "suce". Przenocowaliśmy pierwszą noc w celach więziennej piwnicy, które to pomieszczenia normalnie są przeznaczone do torturowania więźniów, gdyż mają doskonałą izolację dźwiękową. Krzyki torturowanych tu więźniów można usłyszeć tylko nocą, przy absolutnej ciszy.

Na drugi dzień rano, ja i Szpotański, ciągnęliśmy już swoje sienniki na oddział N XIII. Umieszczono nas w ogólnej, dużej sali, gdzie przebywało około 60 osób z wyrokami od 5 lat do dożywotniego więzienia. Wielu z nich odsiedziało już po 12-14 lat lecz nie było widoków, żeby kiedykolwiek uzyskali upragnioną wolność. W ogromnej sali która miała dwa duże okna, oczywiście z podwójnymi kratami były ustawione w dwóch szeregach łóżka trzypiętrowe. Z okien tych otwierał się widok na podwoje bram więzienia oraz na blok, w którym **urządza administracja** oraz na oddział specjalny, gdzie siedzi były Gaulerter Ukrainy Erik Koch, a tuż obok niego, w sąsiedniej celi były rektor Akademii Medycznej w Lublinie profesor dr Józef Paznas.

Spora część młodzieży więziennej dobrze znała nazwisko Szpotańskiego z audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i szybko nawiązała z nim kontakt. Kilku z nich recytowało z pamięci jego wiersze satyryczne.

- No co tam słyhać na wolności?
 - Co słyhać w Warszawie?
 - Kiedy kanciastemu dadzą kopniaka?
 - Czy wielu Żydów jeszcze zostało w Polsce? -padały pytania
 - Wszystko się pruje jak stare prześcieradło - odparł Szpotański
- Wszystko się wali.

To długo nie potrwa. Dadzą kopniaka kanciastemu i Moczarowi. Żydów w Polsce już faktycznie nie ma, lecz sytuacja ekonomiczna i polityczna pozostała bez zmian. Sprawa polega na tym, że nie ma w naszym kraju wolności.

Ktoś zaprzeczył Szpotańskiemu i nerwowo krzyczał: -Nie, proszę Pana, są jeszcze Żydzi w Polsce. Dopiero się wezmą za nich, jak władza do pierdła wsadzi kanciastego razem z Zochą.

- Kanciasty już siedział. Od tego, że wsadzą go po raz drugi nasz los się nie zmieni.

Dowiedziawszy się, że Szpotański gra w szachy, jakiś młody, bojowy więzień wyciągnął szachy i krzyknął do Szpotańskiego: No, szachisto, za pięć dwunasta, zagramy?

- Zagramy - odparł Szpot - oczywiście zagramy, czemu nie?

Około 50 więźniów ze wszystkich stron otoczyło długi drewniany stół z niecheblowanych desek. Przeciwnik Szpotańskiego uchodził za jednego z najlepszych szachistów w więzieniu. Wszyscy byli przekonani, że młody kryminalista wygra. Ale w przeciągu 5-6 minut dostał już pierwszego mata od Szpotańskiego.

- To jest przypadek, to pierwszy raz w moim życiu więziennym. Szpotański zagrał białymi i zdjął jedną figurę, bodajże skoczka. Ruchy robił szybkie i bezbłędne. Przy każdym kolejnym ruchu podnosił figurę wysoko nad szachownicą przytrzymując ją w rękę, jeszcze trochę pomyślał i stawiał ją twardo, jak gdyby przykręcając ją do tego przeznaczonego miejsca.

Nie minęło 10 minut, jak i druga partia była wygrana przez Szpotańskiego.

- Nie, panowie, to mistrz w szachach - wykrzykiwał jego przeciwnik za każdą przegraną partią.

Nagle nastąpiło zamieszanie, Erika Kocha wyprowadzano do lekarza i cała zgraja kryminalistów rzuciła się do okien, wymachując rękami i z ciekawością śledząc każdy jego krok. W tym czasie Koch odsiedział już około 20 lat. Lecz od tej młodzieży zarażonej jadem komunistycznym, nie usłyszałem ani słów oburzenia, ani słów potępienia. Dla nas, więźniów politycznych, zachowanie się młodych Polaków w stosunku do osoby Kocha, było zrozumiałe: "Dlaczego Koch ma siedzieć, skoro komuniści dokonali i dokonują takich samych przestępstw i włos z głowy im nie spadnie. Ani jednego nie postawiono przed sądem"... Dlatego też możliwe, że w ich oczach Koch był męczennikiem komunistów.

Na drugi dzień Szpotański pomagał któremuś z więźniów poprawnie zredagować swoje wiersze o miłości, ja zaś pisałem im rozmaite podania i zażalenia do Sądu lub Centralnego Zarządu Więziennictwa PRL, to znaczy - do "Gulagu".

Władzom więziennym nie podobało się nasze szybkie zaprzyjaźnienie z kryminalistami. Mieli nadzieję, że nas zbiją lub zamordują. Ład i zgoda między więźniami - to jest najgorsze, tego administracja więzienna najbardziej nie lubi.

A więc przeprowadzono nas na oddział N 8 do celi N 101.

W celi było chłodno, 4 łóżka zajęte więc spaliśmy na podłodze 3-4 tygodnie. Organizm Szpotańskiego był mocno osłabiony. Zaziębił się, dostał zapalenia zatok. Na ledwie grzejącym kaloryferze rozwieszał przez cały dzień wilgotne chusteczki pełne krwi i ropy, która wyciekała mu z nosa. Lekarz więzienny odmówił przeniesienia go do znośniejszej celi, Zwracał się dwukrotnie z podaniem o zezwolenie na otrzymanie paczki z owocami, lecz za każdym razem otrzymał odmowę bez uzasadnienia.

Szpotański nie miał pieniędzy żeby raz w miesiącu korzystać z tak zwanego wypisu, podczas którego można kupić trochę owoców i papierosów, za kwotę nie większą niż 100 złotych polskich. Ja ciągle jeszcze otrzymywałem jako pedagog 50% poborów z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Radomiu, gdyż mój wyrok Sądu Powiatowego jeszcze nie był zatwierdzony przez Sąd Wojewódzki. Mogłem też często pomóc materialnie Szpotańskiemu i innym więźniom politycznym.

Na spacerach chodziliśmy zawsze we dwoje. Rzadko dołączył się do nas jakiś inny więzień. Wielu więźniów, którzy się odnosili z szacunkiem do satyryka i jego poezji, uważało, że ich więzienne zbliżenie z nim może zaważyć na ich warunkowym zwolnieniu. Przecież Szpotański w oczach władzy był wrogiem PRL. Chociażby dlatego, że Rozgłósza Polska Radia Wolna Europa na dawała jego wiersze. Prasa polska nie szczędziła swoich sił, żeby Szpotańskiego wraz z innymi krytykami karykatury polskie go socjalizmu - zmieszać z błotem. Oto co pisała na ten temat prowincjonalna gazeta "Głos Olsztyński" /Olsztyn leży 18 km od Barczewa/ w artykule "Literatura polskiego rynsztoka", autorem którego był Klaudiusz Hrabek /Interpress/:

"Z kolei w tym samym numerze paryskiej "Kultury" /nr 3/245/, znajduje się opowiadanie Marka Hłaski poczym na deser wybór "wierszy" z "oper" Janusza Szpotańskiego "Cisi i Cegacze". Za tę właśnie operę sąd wymierzył Szpotańskiemu sprawiedliwość. Niektórzy pytali, za co? Otóż owe "wiersze" wyeksportowane przez ludzi zatroskanych o rozwój literatury do "Kultury" paryskiej dokładnie to objaśniają".

Lecz im więcej propaganda partyjna chciała zastraszyć Polaków. szkodliwością "Pospolitego rysztołu, tym bardziej przejawiało się zainteresowanie młodych i starszych podziemną satyrą Szpotańskiego.

Podczas spacerów w więzieniu Barczewskim można już było rozmawiać, palić papierosy, a więzień który uzyskał na to zezwolenie lekarza - mógł usiąść na ławeczce i posiedzieć 30 minut. Bardzo wiele dyskutowaliśmy ze Szpotańskim na rozmaite tematy polityczne i literackie, lub też na tematy, których nie można było poruszyć w zamkniętej celi, gdzie zawsze znajduje się tzw. "radar" /kwoka/ lub poprostu donosiciel, który współpracuje z administracją więzienną. Przeważnie są to kryminaliści lub przestępcy "ekonomiczni", u których wyrok opiewa długoletnie więzienie lub więzienie dożywotne. Jest to dla nich jedyny "ratunek", żeby w zamian za to otrzymać warunkowe zwolnienie i wydostanie się z piekła.

Tymczasem zachorowałem. Dostałem ataki wątroby. Gdy posta wiono diagnozę, dyrektor więziennego szpitala w Barczewie, znany agent bezpieczeństwa Jerzy Sobolewski, odmówił mi pomocy lekarskiej i diety.

Moje prywatne leki ciągle jeszcze znajdowały się w depozycie więziennym. Nie miałem też zezwolenia lekarza, by móc się położyć w dzień na łóżko podczas ataków woreczka żółciowego. Wszystko to miało miejsce 2 tygodnie przed obchodami 25-lecia PRL, a więc w czasie, gdy wszędzie mówiło się o amnestii, darowaniu kary oraz zniesieniu morderczego Małego Kodeksu Karnego.

- Co zrobić - zapytałem Szpotańskiego - jestem już wykończony
- Czy ma Pan papier i długopis - zapytał /Sam Szpotański na ogół nigdy żadnych notatek nie robił w więzieniu/.
- W związku z nieudzieleniem przysługującej mi pomocy lekarskiej przez dyrektora tutejszego szpitala - pisał w moim imieniu - oraz notorycznym sabotowaniem przezeń wszystkich wskazań i zaleceń lekarzy specjalistów, przez których byłem badany, co w rezultacie spowodowało znaczne pogorszenie się mego stanu zdrowia, proszę o jak najszybszą interwencję i skierowanie do tut. Zakładu Karnego inspektora Centralnego Zarządu Więziennictwa, celem zbadania sprawy na miejscu i wyciągnięcia koniecznych konsekwencji dyscyplinarnych....
Podpisałem i wysłałem.

Na 5-ty lub 6-ty dzień zjawił się prokurator penitencjalny. Zapytał się najpierw oczywiście o moje pochodzenie. Kiedy odpowiedziałem mu, że jestem pochodzenia żydowskiego - wyjaśnił mi, że zapytał, gdyż w moim wyroku jest mowa, że zredagowałem memorandum dotyczące Katynia.....

- To jest prawda - odpowiedziałem.

Na to prokurator z Olsztyna:-Zdziwiony jestem, że komisja lekarska uznała Was za normalnego człowieka....

Na to ja:-Ale Obywatelu prokuratorze, więźniowie z "anomaliami psychicznymi" też potrzebują leczenia i diety.

- A to już inna para kaloszy - powiedział prokurator, nic mi nie obiecując.

Przed samą amnestią, z dnia 22 lipca 1969 naczelnik więzienia płk Czaja dał polecenie zwolnienia moich leków z depozytu więziennego. Także jakiś lekarz-pułkownik zbadał mnie. Dnia 22 lipca otrzymałem dietę, z której korzystałem odtąd jeszcze przez rok.

Szpoński pisał swoje nowe wiersze z pamięci, w ten sam sposób, w jaki Sołżenicyn "pisał" niektóre rozdziały "Jednego dnia" czy "Gułagu" w Sowietkich obozach koncentracyjnych.

Byłem chyba pierwszym więźniem, któremu Szpotański recytował, .
podczas spaceru, swoją "Balladę o Łupaszce".

Gdy jedzie przez pola
ze swoim szwadronem
Wydaje rozkazy
Żydowskim żargonem
Pod dońską papachą,
Jak w gnieździe jaskółkę
Ukrywa ataman
Jewrejską jarmużkę
I chociaż ujawnić
To hańba i wstyd -
Łupaszka po prostu
Parszywy jest Żyd.

Nigdy w więzieniu nie śmiałem się tak, jak od tej zjadliwej
satyry. Bóle żołądkowe dostawałem od śmiechu.
Lecz Szpotański namiętnie rąbał ciemniaków swoją straszliwie
ostrą satyrą dalej:

Już kraj nasz oczyszczon
z syjonistów przeklętych
Zostały w nim tylko
Moczary i Kępy
I nocą z pomnika
Spogląda wieszcz blady
Jak po tych moczarach
W krąg snują się Dziady
Czas zamknąć pointą
Balladę tę całą:
Choć znikli syjoniści
Lecz BAGNO zostało.

To, że struktura Ballady przypomina strukturę "Grenady", znane
go rosyjskiego poety Michaiła Swietłowa, wcale nie obniża war-
tości jego pasjonującej oraz tragikomicznej "Ballady o Łupaszce".

Będąc już na Zachodzie, przeczytałem w tomie 212 biblioteki
"Kultury", że "Ballada o Łupaszce" oraz kapitalna "Rozmowa w ka-
rtoflarni" napisane zostały w więzieniu już po marcu.

Znowu i znowu uderza przede wszystkim dojrzały obiektywizm
tej ostrej, nie przebierającej w środkach satyry. Bo prawdziwa
satyra nie tylko "prawdę powie" lecz również pouczy. Napewno
jeszcze sporo nie błahych rzecz dowiemy się w przyszłości z gro-
teskowych kupletów ciągle prześladowanego barda politycznej sa-
tyry podziemnej.

W 1970 roku, po zwolnieniu z więzienia, spotkałem się kilkakrot-
nie z Januszem Szpotańskim oraz innymi byłymi więźniami poli-
tycznymi.

Ale o tym - innym razem.

koniec

Leon Nikulin

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZIŃNIE

W dniach 13.-15.10.br. PUNO przeżył swe piękne dni. Być może stanowić będą one moment przełomowy w dalszym rozwoju uniwersytetu. Otóż 13.10. odbyła się narada u p.min. Wyznań Religijnych Oświaty i Kultury Rządu R.P.w Londynie Czesława Czaplińskiego. Prof.A.Żaki, prof.J.Parnas i dr E.Kruszewski poinformowali Ministra o planach Towarzystwa Przyjaciół PUNO. Min.Cz.Czapliński przyrzekł swą pełną pomoc i wyraził przekonanie, że PUNO jest i będzie przedmiotem troski i pomocy Rządu RP.

14.10. odbyła się w Instytucie im.gen.W.Sikorskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego z udziałem premiera K.Sabbata min.Cz.Czaplińskiego i min.S.Borczyka. Jego Magnificencja Rektor prof.dr Tadeusz Sulimirski powitał zebranych i przedstawił sprawozdanie z działalności dydaktycznej i badawczej. Uczni, studenci i działacze zebrani na uroczystości mogli stwierdzić, że PUNO mimo trudności wykonał ogrom zadań, wnosząc do nauki polskiej bezcenny skarb wolnej myśli naukowej.

Następnie przystąpiono do promocji doktorskich, które przeprowadzili: dziekan prof.dr J.Bujnowski i prof.dr A.Blum. Wręczono także dyplomy magistrów, m.in. magisterium z filologii polskiej uzyskał Andrzej Zalewski z Kopenhagi.

Wykład inauguracyjny na temat:"Początki chrześcijaństwa w Polsce południowej w oświetleniu historii i archeologii", wygłosił prof.dr Andrzej Żaki, nagrodzony licznymi oklaskami.

Inauguracja roku akademickiego w atmosferze Instytutu Polskiego wywarła na zebranych niezapomniane wrażenie.

15.10. w obecnej siedzibie Polskiego Uniwersytetu /gmach POSK/ odbyło się sympozium naukowe PUNO. Bardzo licznie zebrani profesorowie i wykładowcy /z USA, Szwajcarii, Danii i W.Brytanii/ przedstawili stan swoich badań naukowych oraz ich wyniki w poszczególnych dziedzinach/filozofii, historii i literatury, archeologii, teatrologii i muzykologii, nauk technicznych, nauk przyrodniczych i medycyny/. Trzeba stwierdzić, że poziom naukowy sympozium był bardzo wysoki. Świadczy to m.in.o poważnym potencjale naukowym PUNO. Materiały sympozium będą opublikowane.

W tym samym dniu w sali Stowarzyszenia Polskich Kombatantów /gmach POSK/odbyło się zebranie delegatów z istniejących oddziałów Towarzystwa Przyjaciół PUNO /Dania, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, W.Brytania i USA/i innych organizacji/np.SPK/celem powołania Zarządu Głównego T.P.PUNO. Zebraniu przewodniczył prof.dr A.Żaki, który wygłosił słowo wstępne. Po ożywionej dyskusji reprezentanci licznych organizacji uznali jednymyślnie za sprawę szczególnej wagi i pilności, niesienie pomocy zasłużonej wolnej uczelni polskiej PUNO.

Prezesem Z.G. Towarzystwa Przyjaciół PUNO został wybrany płk Władysław E.Szkoda, którego zapał i energia rokują nadzieję, że PUNO otrzyma konieczną pomoc od Polaków zamieszkałych w wolnym świecie.

Rektor prof.dr T.Sulimirski, wyraźnie wzruszony atmosferą uznania i sympatii dla Polskiego Uniwersytetu, serdecznie podziękował licznie zebranym rodakom. Uznaniem cieszy się Uniwersytet powszechnie, czego dowodem było m.in.umieszczenie naszej uczelni we wnioskach konferencji Polonii Wolnego Świata w Toronto, jak i w expose premiera K.Sabbata złożonym na posiedzeniu Rady Narodowej RP w dniu 21.10.br.

Można być pewnym, że te trzy dni jakie wielu przeżyło w atmosferze PUNO pozostaną na długo w pamięci, i zaktywizowały dotąd drżące impulsy./jp/

FOUR HUNDREDTH ANNIVERSARY OF THE UNIVERSITY OF WILNO

The University of Wilno is this year celebrating its quater - centenary. It was created by the Polish King, Stefan Batory, in 1578, from a Collegium founded by the Jesuits. At that time Poland and and Lithuania were united and constituted one state, under the same kings.

A great number of famous names, such as Piotr Skarga and Maciej Sarbiewski, have been associated with the University and it has played a significant role in the history of Polish culture over the centuries. It began to decline in the 17 th century and was reformed by the state Education commission into the College of the Grand Duchy of Lithuania. During the partitions of Poland Lithuania was occupied by the Russians and at the time the University was known as the Wilno College. In 1803 it was renamed the imperial Russian University and among its students were Adam Mickiewicz and Juliusz Słowacki, the great poets of Polish romanticism, and Józef Ignacy Kraszewski, a well known historical writer. The University was closed in 1832 following the November Uprising of Poles against Russia and thus it remained until the First World War.

After Poland regained its independence the University was brought to life again in 1919 by the Head of State, Józef Piłsudski. It was named the Stefan Batory University after its founder, and the following faculties were created: humanities, theology, law, social studies, mathematics and natural sciences /including agricultural studies/, medicine /and pharmacy/ and fine arts. In the academic year 1934-5 there were 3,562 students.

In 1939 the Soviet army invaded Poland and the University was again closed by the occupying power. The Rector Prof. Stefan Ehrenkretz was arrested, and died in prison.

After the War Lithuania became one of the Socialist Republics of the USSR and the University was recreated, its teaching activities now being dominated by Soviet culture and politics. The USSR has proclaimed the quater-centenary as the anniversary of its own oldest university, while Poles all over the world demand recognition of its Polish origin. /PIA/

JOSEPH CONRAD SOCIETY IN THE POLISH LIBRARY IN LONDON

/PIA/ The Polish Social and Cultural Association, the owner of the Library, welcomes the move of the Joseph Conrad Society to its new premises. As from October 14 th, 1978, when the final agreement was signed, the Society occupies a room in the Polish Library at 238/246, King Street, London, W6.

The Joseph Conrad Society in the United Kingdom was formed in 1973, based on the Joseph Conrad Club, which has existed since 1948. One of the founder members of this club was Dr. Wit Tarnowski, an authority on Conrad, who from the outset cooperated with the Polish Library in London.

The main aim of the Society is to promote and encourage interest and understanding of the life and work of Joseph Conrad. From its inception it has had the enthusiastic support of members of the writer's family, notably his two sons, Borys and John, as well as his grandson Philip and great-grandson Stephen. The Society has fraternal links with similar Conrad Societies in the United States, France, Italy and with the Polish community in Britain.

The agreement with the Polish Social and Cultural Association guarantees the Society a large room, it will store its books, hold its meetings and have facilities for the purpose of study. Furthermore, the Society will use the other facilities of the Centre to hold there its annual general meeting, gatherings, lectures and symposia. The Polish Library will offer an information service.

The Honorary President is Borys Conrad, with Juliet McLaughlan as Chairman, Philip Conrad as Vice-Chairman, Margaret Rishworth as Secretary and Angela Flynn as Treasurer.

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

● W dniu 22. września br. odbyło się zebranie członków organizacji wchodzących w skład Naczelnego Komitetu w Danii poświęcone omówieniu wyników konferencji Polonii Wolnego Świata, która odbyła się w maju br. w Toronto.

Sprawozdanie złożył doc. dr Zygmunt Tkocz, po którym wywiązała się szeroka dyskusja; dyskusjanci zastanawiali się m.in. nad możliwościami czynnego poparcia uchwał na własnym terenie.

● 13.10. br. odbyła się w katedrze rzymsko-katolickiej w Kopenhadze Msza św. żałobna za Ojca św. Jana Pawła I., na której obecni byli: ks. Benedykta reprezentująca królową Małgorzatę II., reprezentanci duńskiego kościoła narodowego i korpusu dyplomatycznego z Delegatem Apostolskim Arcybiskupem J. Zapkarem. Polaków w Danii reprezentowali: Marta Kruszewska, Kazimierz Ryba i Henryk Kaczmarek.

● W dniu intronizacji Papieża Jana Pawła II. 22.10. br. odbyła się uroczysta Msza św. w kościele św. Anny w Kopenhadze, która zgromadziła rzesze Polaków i reprezentantów polskiego życia politycznego i społecznego w Danii. Mszę św. koncelebrowali: ks. prał. dr Juliusz Janusz, ks. prof. dr J. Grochot, ks. rektor J. Szymaszek i ks. prob.

J. Dudek.

Homilię o Ojcu św. wygłosił sekretarz Delegatury Apostolskiej w Skandynawii ks. prał. J. Janusz. W czasie Mszy św. pieśń religijną wykonał Chór Polskiej Misji Katolickiej w Danii pod kier. Siostry Tarsylii. Na zakończenie wierni odśpiewali Boże coś Polskę...

● W niedzielę 22.10. br. obchodono w Ośrodku P.M.K. w Kopenhadze jubileusz 60-lecia życia zakonnego ks. rektora Jana Szymaszka. Na sali ośrodka po przemówieniu ks. prob. J. Dudka Księdzu Jubilatowi życzenia złożyli: imieniem dorosłej społeczności katolickiej p. Włodzimierz Ostrowski, imieniem zarządu Biblioteki Polskiej kustosz p. Maria Grynberg i sekretarka p. Teresa Grinberg, oraz imieniem młodzieży Katarzyna Rybówna. Oczywiście nie brakło naszych Sióstr Służebniczek NMP, które swoje życzenia złożyły śpiewając z pozostałymi członkami Chóru. W czasie kawy ponad 100 osób wysłuchało piosenek w wykonaniu Chóru PMK.

● Z dniem 31.10. br. została utworzona delegatura Kola b. Żołnierzy A.K. w Danii. Delegatem Z.Gł. Kola A.K. została dr K. Filipowiczówna. Zgłoszenia dotyczące weryfikacji można nadsyłać na adres:

Koło b. Żołnierzy A.K.
Box 1232
2300 København S.

OBCHODY ROCZNICOWE W DANII

Dorocznym zwyczajem w Dzień Zaduszny Delegatura Rządu R.P. w Danii złożyła kwiaty i zapaliła świece na grobach zmarłych przyjaciół duńskich i poległych za wolność i niepodległość Polski żołnierzy: Ingeborg v.Stemann, ks.prał.J.Orlika, ks.prob. E.Ortveda w Kopenhadze, lotników polskich w Slaglille, Aalestrup, Aabenraa, Esbjerg i na grobach kpt.Lucjana Masłochy i jego żony Lone Mogensen na Ryvang w Kopenhadze.

x x x

W sobotę 11.listopada br.urządzono wieczornicę poświęconą 60-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości. W Kopenhadze zbrali się Polacy z okręgu stołecznego, na której byli obecni działacze polityczni i społeczni oraz duchowieństwo.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego, wieczór zagała p.Marta Kruszewska. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p.Kazimierz Ryba, podkreślając fałszywe przesłanki aranżowanych obchodów przez reżym PRL.

W czasie wieczoru poezje Kazimierza Wierzyńskiego(Strofa o wolności, Modlitwa) recytował p.Mieczysław Szewczyk, a poezje Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, p.Barbara Kaczmarkowa.

P.Jerzy Spaet przedstawił diaporamę pt.Dwie stolice: Kraków i Warszawa, według własnego niezmiernie ciekawego układu i z własnym bardzo dobrym komentarzem.

Kawem i ciastem zakończono tę pięknie zorganizowane spotkanie.

x x x

W Bibliotece Polskiej ośrodka P.M.K. w Kopenhadze zorganizowano staraniem Skarbu Narodowego w Danii wystawę ilustrującą dzieje ostatnich 60 lat narodu polskiego.

Projektodawcą i głównym realizatorem jest inż.Janusz Sierczyński, któremu należą się słowa uznania.

W dniu 11.listopada br.inż.J.Sierczyński dokonał otwarcia wystawy, którą zwiedziło w ciągu pierwszych dwóch dni około 200 osób. Wystawa będzie czynna do końca bieżącego roku.

x x x

W niedzielę 12.listopada br. w kościele św.Anny w Kopenhadze odbyła się uroczysta Msza św. koncelebrowana przez Wikariusza Biskupa Danii ks.prof.dr J.Grochota i ks.prob.J.Dudka, w czasie której wierni wysłuchali przemówienia Ojca św. Jana Pawła II. skierowane do narodu polskiego (odtworzone z taśmy), modlitw za poległych i pomordowanych za wolność Ojczyzny w wykonaniu młodzieży. Pienia religijne wykonał Chór P.M.K.

We Mszy św. uczestniczyli działacze polityczni i społeczni z dr E.Kruszewskim, H.Kaczmarkiem i K.Ryba na czele.

x x x

Tradycyjnym zwyczajem Delegatura Rządu R.P. wydała przyjęcie z okazji święta narodowego dla reprezentantów organizacji polskich i duńskich. W czasie przyjęcia dr E.Kruszewski wygłosił przemówienie i wręczył srebrny Krzyż Zasługi p.Erikowi Johnsen i brązowy Krzyż Zasługi p.Henrykowi Gądkowi.

KOLUMNNA LEGIONÓW

MIECZYSLAW OPALEK



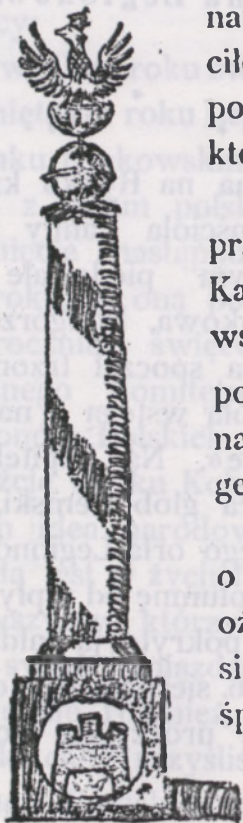
Zacząło się to 6. sierpnia 1914 roku, gdy świt wstającego dnia, nadwiślańskich równin z wolna rozjaśniał obszary. O godzinie pół do czwartej nad ranem, wyszła z Krakowa pierwsza kadrowa kompania Strzelców. Walka narodu polskiego z ciemną i gnębicielem tyłu pokoleń, była rozpoczęta.

Zapał i poświęcenie garstki, rozpałiło naród cały, obudziło sumienie, przywróciło Polsce cześć. W dniu 16. sierpnia powstał Naczelny Komitet Narodowy, który powołał do życia Legiony.

Czem one są dla narodu, czem dla przyszłości, pisać o tem nie trzeba. Każdy to wie i czuje. Zadały kłam tym wszystkim duszom słabym, co wojsk polskich szeregi i szczęk broni po latach na nowo dobytej, uważały już za legendę i mit.

A jednak zdarzyło się dnia 6. sierpnia o świcie, że śpiące rycerstwo polskie ożyło, w narodzie drzemiące obudziły się siły i cała ziemia polska, zdało się, śpiewała na ton Lenartowicza piosenki:

Będzie wojna z Moskalami
W Polsce wielkie święto...



Strzelcy wyruszyli z Krakowa. Padły potworne słupy graniczne z orłem rosyjskim.

Wzrosły znacznie szeregi polskie, gdy po 16. sierpnia wici poszły po kraju, wzywając pod broń do Legionów.

Nie tu miejsce kreślić ich historię. Pułk pierwszy bił się w Królestwie Polskim, na Podhalu w Galicyi, by później nad Nidą czujnie straż trzymać i mury Lublina zobaczyć. Pułk drugi i trzeci z Węgier wypierał rosyjskie szeregi, by przez Karpat zwały, po nieśmiertelnej »drodze Legionów« wywalczyć przejście na ziemię polską w Galicyi. Z czcią wielką wspominamy Raclawice, Grochów, Ostrołkę, z niemniejszą czcią wspominać będziemy Łowczówek, Marcinkowice, Nadwornę, Rokitnę.

Do nazw tylu sławnych miejscowości na ziemi naszej, nowe nazwy przybyły. Do tylu nazwisk mężów ojczyźnie zasłużonych, przydał los nowe nazwiska, co błyskawicą zajaśniały na Polski szarem i chmurnem niebie.

Wojna obecna niesie dla nas formy doskonalszego bytu, równocześnie jednak, jak wojna każda, żniwo śmierci szykuje. Z szeregów Legionów wielu już ubyło i śni sen cichy o Polsce... w grobie.

Na śmierć szli ochotnie, z wielką wiarą, że siejba ich kości, nasieniem będzie swobody.

Pod Rokitną, cnocie rycerskiej Polaków nowy i niezniszczalny wznosił się pomnik. Na obcym bessarabskim polu wawrzyny nowe wykwitły, na sławę wieczystą, co odtąd jaśnieć będzie tem silniej.

Lecz by gloria tej sławy rozblęta, by z krwi i męstwa zrodził się urok nowej Samossierey, musiał rotmistrz Wąsowicz z towarzyszącymi, ułożyć głowę do snu wiecznego, na cichym wioskowym cmentarzu.

I z tysiąca innych skonów bohater-skich, z blizn bolesnych, z kalectwa, urosła ta sława.

Zostało wiele sierót i wdów i zostali ci, co niedawno broń z rokoszą dźwigali, a dziś kaleki, możliwości często nie mają na chleb zarobić.

Miłość społeczeństwa iść musi za nimi i ich rodzinami i baczyć uważnie i pieczołowicie, by niedola i niedostatek nie truły goryczą ich dusz, nie szarpały do reszty ciał. Serdeczna troska o byłych legionistów, o rodziny poległych, zaprzęta też dzisiaj naród i wyda — spodziewać się należy — bogaty plon. Z troski tej właśnie i z inicjatywy szlacheckiej, wyrosła **Kolumna Legionów**.

* * *

Stała ona na Rynku krakowskim, naprzeciw kościoła Panny Maryi. Na czworobocznym piedestale zdobnym w herby Krakowa, Podgórze, Kazimierza i Kleparza spoczął trzon Kolumny, opasany dokoła wstęgą z napisem »Legiony Polskie«. Na kapitelu umieścił projektodawca glob ziemski, a na nim z metalu kutego orła Legionów. Aby zabezpieczyć Kolumnę od wpływów atmosferycznych, pokryto ją baldachimem.

W dniu 16. sierpnia b. r. obchodzono w Krakowie uroczyste rocznicę po-

wstania Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów. W dniu tym nastąpiło też odsłonięcie Kolumny. Niezliczone tłumy ludu zebrane w kościele maryackim, otoczyły po nabożeństwie Kolumnę. Chór odśpiewał okolicznościową kantatę, poczem zaczęła się uroczysta ceremonia wbijania gwoździ. Pierwszy wbił gwoździł prezes Naczelnego Komitetu Narodowego prof. Dr. Władysław Leopold Jaworski, poczem czynili to członkowie N. K. N., licznie przybyli delegaci i wybitniejsze osobistości. Dopuszczona następnie szersza publiczność, napływała przez dzień cały gromadnie pod Kolumnę, zakupując gwoździe. W pierwszym dniu zebrano kwotę 4.455 K. 95 h.

Gwoździł jeden kosztuje koronę. Kupujący otrzymuje kwit. Kwit ten wydano starannie pod względem typograficznym tak, by stanowił trwałą pamiątkę szlachetnego aktu ofiarności. Ozdobiony ryciną Kolumny, zaopatrzony jest w tekst następujący:

»W wielkim roku światowej wojny, w pamiętnym roku Legionów, stanęła na rynku Krakowskim wyniosła Kolumna z orłem polskim u szczytu. Odsłonięcie nastąpiło 16. sierpnia 1915 roku, w oną podniosłą chwilę, gdy rocznicę święcono powstania Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów Polskich.

Zbliżcie się ku Kolumnie wszyscy, którym idea narodowa przewodnią gwiazdą jest w życiu! Podejdźcie ku niej wszyscy, którzy Kraków mieście swem gniazdem rodzinnem. Zbliżcie się również pielgrzymi, co z Polski całej przyszliście tu u bram dumnego Wawelu otuchy zaczerpnąć

Niech Kolumna strzelista jak najrychlej pokryje się główkami gwoździ, wbitych ręką każdego Polaka!

Fundusz uzyskany z rozsprzedaży gwoździ przeznaczył Naczelny Komitet Narodowy na superarbitrowanych Legionistów i ich rodziny.

Święty obowiązek nakazuje pamiętać o tych, którzy Ojczyźnie krwi nie szczędzili, byle ją wolną i szczęśliwą zobaczyć.

Kolumnę Legionów ufundował Naczelny Komitet Narodowy. Miejsca pod Kolumnę ustąpiła gmina miasta Krakowa. Projekt Kolumny wykonał architekt Franciszek Mączyński. Kolumnę wykonał Tomasz Karnasiewicz. Rozpięty orzeł u szczytu wyszedł z pracowni Jana Butelskiego.

Po wliceniu wszystkich na ten cel sprzedawanych gwoździ, Kolumna umieszczona zostanie w Muzeum Narodowym na Wawelu, ku przyszłych pokoleń pamięci.

Różni tam ludzie przychodzą pod tę strzelistą Kolumnę, by drobnym aktem ofiarności i pietyzmu, zmanifestować swe uczucia wobec Legionów. Przychodzą ci, których urodzenie czy wiedza na wyniosłe stanowiska powołała w społeczeństwie, przychodzą urzędnicy, księża i nauczyciele, przychodzą wojskowi. Nie skąpi ofiary na cel szlachetny robotnik i służąca, krok ku Kolumnie kieruje wieśniak z okolic Krakowa. Wszyscy oni, wszystkie stany i zawody, zeszyli się u stóp Kolumny, co łagodzić ma boleść i niedolę, a równocześnie widomym jest znakiem i symbolem chwały Narodn. Uderza bez przerwy młotek w trzon

Kolumny; monument w nową obleka się szatę. Budowniczym jego cały Naród będzie.

Chłopak w mundurze gimnazjalisty dwa wbija gwoździe. Jeden swój, a drugi »za tatusia«, który gdzieś daleko, w rowie strzeleckim...

Kiedys matka dziecię uniosła. Ujęło w drobną piastkę młotek zbyt ciężki i nie bez mazołu wbiło swój gwóźdź.

Pokrywaj się Kolumno główkami gwoździ, pokrywaj się gęsto! Gorące są serca polskie i umiłowały ideę — toż prędko stalowa powłoka filar twój pokryje. Pomieszczą cię w komnacie Legionów w Muzeum Narodowym, wśród wieżkich Wawelu świętości, byś pokoleniom przyszłym o ofiarności dzisiejszego pokolenia mówiła i chwałę Legionów głosiła wieczyście... wieczyście...

Lecz trzeba, by ku Kolumnie Polska się cała zbliżyła. Bo nie jedni Krakowa mieszkańcy są powołani do ofiary. Popłynąć musi ona od zachodu i wschodu, od północy i południa ziem polskich.

Nie każdy dziś może zjechać do Krakowa. Ale gwóźdź może każdy zakupić i gwóźdź ten w imieniu właściciela, w zastępstwie wbić będzie mógł członek Komitetu.

Z apelem zwracamy się przeto do Rad powiatowych i gminnych, do Komitetów narodowych, Kół Ligi kobiet, instytucyj, towarzystw i szkół, by na cel ten szlachetny zbierały fundusze i nadsyłały je do Krakowa pod adresem: Departament Organizacyjny N. K. N. *)

*) Kraków, pl. Maryacki, 9.

Po wbiciu gwoździa, pamiątkowe kwity zostaną właścicielom zaraz odesłane, z wyszczególnieniem złożonego naddatku.

Dwa są oblicza Polski dzisiejszej. Jedno w blaskach zapalą skapanę, jaśnieje przeczuciem blizkiej szczęśliwości. Drugie kiru spowite osłoną, w smutku i łzach...

Otrzymy łzy i słodźmy niedolę, którą wojna niesie zawsze ze sobą.

Niech jako symbol ofiary i cnót obywatelskich znajdzie odczucie w duszy każdego Polaka

Kolumna Legionów!



Stanisława Rogalska

BETLEJEM

Betlejem

— „Dom Chleba” w Ziemi Judzkiej

Tam gdzie Ruł cnotliwa

Złote kłosy zbierała na przyszłości żniwo

— Dobroć serca — wyrosła w radość oczu
ludzkich...

Ta prababka Dawida — na polach Boosa

Święta miłość przyniosła w szorskich
kłosach jęczmienia

Która świata oblicze przez wieki odmieni

Aż gwiazda nad Betlejem — rozrośnie się
w zorzę.

Przez cierpienia ludzkości przez łzy i

męczarnie,

Płonie gwiazda, jej blaski cały świat ogarną

Potęga Miłosierdzia jest w płaczu

Dzielenia...

I winy przebaczenie w słabości

niewieściej

W malej lichej stajence wieczność się

pomieści,

Aby Bożym Pokojem — człowieka

uświęcić...



Warszawa, dnia 30 maja 1978 r.

Kolegium Do Spraw Wykroczeń
przy
Wojewodzie Szczecińskim

za pośrednictwem Kolegium do Spraw
Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina

ODWOŁANIE

w imieniu Anny Krasnodębskiej zam.
w Szczecinie, ul. Boh. Warszawy 113m.7

jej pełnomocnika Andrzeja Czumy,
zam. w Warszawie, ul. Jagny 11

Odwołuję się od orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 23 maja 1978 roku, uznającego Annę Krasnodębską winną popełnienia czynu opisanego w orzeczeniu i wymierzającego jej karę 2000.- zł. wraz z kosztami.

Wnoszę o uchylenie tego orzeczenia i uniewinnienie Anny Krasnodębskiej.

Orzeczeniu temu zarzucam niezgodność przyjętych ustaleń z zebranymi w sprawie dowodami /zeznania świadków/ jak też brak przeprowadzenia dowodu, że spotkanie, odbywające się w mieszkaniu Anny Krasnodębskiej jest zgromadzeniem publicznym nielegalnym, zasługującym na ściganie przez Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Miejskiego jak też na karanie przez Kolegia.

Uzasadnienie

Zeznania świadków - i to zarówno świadków obrony jak i świadków oskarżenia, którymi byli milicjant oraz dwoje pracowników Wydziału Spraw Wewnętrznych - pozwalają stwierdzić jedynie, że w mieszkaniu Anny Krasnodębskiej dnia 28 kwietnia zebrało się sześć osób, które pijąc herbatę i jedząc ciastka /świadkowie oskarżenia zgodnie to potwierdzają/ czytały różne książki i pisma, przypuszczalnie w tym również pismo studenckie "Bratniak", na drzwiach zaś wetknięta była w obudowę dzwonka karteczka z napisem "Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela". Trzeba dodać, że na drzwiach tego mieszkania są cztery dzwonki, ponieważ mieszkają w nim cztery rodziny.

Wszystko to nie stanowi niezbędnych elementów do stwierdzenia publiczności czy też nielegalności takiego spotkania. Ruch Obrony Praw Człowieka bowiem nie jest organizacją, a jego uczestnicy w Szczecinie nie zwołali w tym dniu ani w tym mieszkaniu żadnego zgromadzenia publicznego. Świadkom oskarżenia - pracownikom Wydziału Spraw Wewnętrznych zostało w czasie rozprawy zadane pytanie, jakie są kryteria stosowane przez Wydział Spraw Wewnętrznych dla określenia

spotkań w domach czy mieszkaniach jako zgromadzeń nielegalnych i publicznych. Przepisy ustawowe bowiem mają z konieczności charakter ogólny, organy administracji zaś muszą posiadać jakieś zrozumiałe i jasne kryteria, niezbędne do wdrożenia postępowania administracyjnego, a tym bardziej oddawania jakichś przypadków przez postępowanie w Kolegiach. Gdyby takich kryteriów nie było, mogłoby to doprowadzić do absurdalnych postępowań karnych wdrażanych przeciwko spotkaniom towarzyskim czy jakimkolwiek innym domowym spotkaniom. Pracownicy zapytywani nie potrafili udzielić przed Kolegium odpowiedzi.

Argumentację Kolegium I instancji, że spotkanie nie było towarzyskie, lecz było zgromadzeniem publicznym i nielegalnym, ponieważ :

"zgromadzone w mieszkaniu osoby dokonywały wymiany poglądów na określone tematy" - należy uznać za całkowicie niewystarczającą. Nie ma bowiem jakichkolwiek spotkań ludzkich - nawet tylko dwóch osób - które by nie zawierały wymiany poglądów na określone tematy, nawet gdy spotykają się ludzie niemi i głusi gdyż nawet oni mają jakiś sposób porozumiewania się.

Przyjęcie zaś argumentacji Kolegium naraża to Kolegium na ośmieszenie, ponieważ oznaczałoby to, że Wydziały Spraw Wewnętrznych i Kolegia do Spraw Wykroczeń zajmują się tropieniem i zwalczaniem wszelkich spotkań, na których odbywa się między ludźmi-obywatelami wymiana poglądów.

Nie trzeba dodawać, że taka działalność wymienionych organów byłaby drastycznie sprzeczna ze stosowanymi postanowieniami Konstytucji PRL, jak też Paktów Praw Obywatelskich, ratyfikowanych przez Radę Państwa PRL w marcu 1977 i promulgowanych w "Dzienniku Ustaw PRL" w grudniu 1977 roku.

Mając powyższe na uwadze wnoszę o uniewinnienie Anny Krasnodębskiej.

/Andrzej Czuma/

Do Wszystkich Studenckich Komitetów
Solidarności

Mija już rok od chwili powstania pierwszego Studenckiego Komitetu Solidarności. Idea niezależnego ruchu studenckiego rozwija się, ale wszyscy odczuwamy, że współpraca między Studenckimi Komitetami Solidarności powinna przybrać konkretne formy. Koniecznym jest spotkanie wszystkich sześciu Studenckich Komitetów Solidarności. Uważamy, że spotkanie to powinno mieć uprzednio ustalony program, określający zasadnicze problemy, które mają być na nim poruszone.

Zwracamy się do wszystkich Studenckich Komitetów Solidarności z prośbą o przedstawienie na piśmie swoich propozycji dotyczących :

1. Tematyki spotkania
2. Termin spotkania /proponujemy koniec lipca/
3. Wszelkie inne uwagi w zakresie organizacji spotkania

Prosimy o przekazanie propozycji do 20 czerwca bezpośrednio ośrodkom we Wrocławiu lub w Szczecinie.

Szczecin, dnia 31.maja 1978

Studencki Komitet Solidarności
Wrocław

Studencki Komitet Solidarności
Szczecin

Szczecin, 10 maja 1978 r.

Deklaracja Studenckiego Komitetu Solidarności

Każdy z nas dostrzega dzisiaj wiele nieprawidłowości w życiu naszego kraju. Czując się odpowiedzialnymi za przyszłość Narodu widzimy konieczność pracy nad ich usunięciem również w środowisku studenckim.

Nie możemy pogodzić się z tym, że:

- ogranicza się naszą wolność przez narzucanie jednej ideologii próby podporządkowania jej wszelkich działań;
 - nie dopuszcza się do oficjalnego istnienia w życiu studenckim innych sposobów myślenia jak marksistowski, co nie stwarza warunków do wspólnego poszukiwania prawdy, prowadzi do zubożenia duchowego, bierności, bezmyślności, niewykorzystania możliwości rozwojowych człowieka;
 - brak jest niezależnej organizacji studenckiej, która reprezentowałaby społeczność akademicką. SZSP, organizacja polityczna podporządkowana PZPR i jednocześnie jedyna organizacja studencka decyduje o wszystkich dziedzinach życia studenckiego /w sprawach socjalno-bytowych, życia kulturalnego itp./.
- Studenci nie mają innych możliwości społecznego działania, a chcąc w pełni korzystać z praw im przysługujących są zmuszeni do deklarowania ideologii często wbrew swoim przekonaniom. Postawa konformistyczna staje się powszechną i nie budzi sprzeciwu;
- niektóre prawne przepisy regulujące życie uczelni, pozostają w sprzeczności z dokumentami podstawowymi, takimi jak: Konstytucja PRL czy Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka i Obywatela;
 - uniemożliwiająca wewnętrzną samorządność uczelni, nieograniczona władza rektora jest podporządkowana z kolei PZPR i Ministrowi Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki - co sprzeczne jest z samorządnością uczelni jako takiej;

Przedstawione nieprawidłowości stwarzają sytuację w której :

- pochwalana jest postawa uległości, a myślenie niezależne, to powód do szykan i represji;
- ludzie przyzwyczajeni do postępowania według zaleceń i dyrektyw przejawiają brak odpowiedzialności, samodzielności, inicjatywy nie znają nawet swoich praw gwarantowanych im przez Konstytucję.

Wszystkie budzące niepokój problemy naszego społeczeństwa mają to samo podłoże. Istota w panujących strukturach, które wywołały zniszczenie tak wielkie, że nawoływanie do rzetelnego pełnienia obowiązków przez każdego na swoim odcinku nie znajduje już oddźwięku. Potrzebne jest zakrojone na szeroką skalę działanie zmierzające do tego aby:

- uświadomić społeczeństwu, że podlega deprawacji,
- zmobilizować je do wewnętrznej odbudowy moralnej, do tworzenia nowych uczciwych struktur dających możliwość pełnego rozwoju człowieka.

Podobna sytuacja panuje we wszystkich warstwach naszego Narodu, konieczne jest więc podejmowanie działań przez różne środowiska.

My studenci powołujemy Studencki Komitet Solidarności w Szczecinie.

Nie jest on organizacją. Jest to niezależny ruch studencki, apolityczny, otwarty dla każdego bez względu na światopogląd i przynależność organizacyjną. SKS działa jawnie, zgodnie z obowiązującymi w Polsce aktami prawnymi /art.84 Konstytucji PRL i art.19,21,22 Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Obywatela - Dz.U.Nr.38 z 29.12.1977r: "Każdy człowiek ma prawo swobodnego stowarzyszania się z innymi, włącznie z prawem tworzenia i przystępowania do związków zawodowych dla ochrony swych interesów"-art.22/. Chcemy, aby środowisko studenckie było odpowiedzialne i świadome swych praw i miejsca w społeczeństwie. Nie zamierzamy ograniczać się tylko do krytyki. Chcąc budować, pragniemy wysuwać i realizować propozycje pozytywnego działania. Wobec daleko posuniętej demoralizacji naszego Narodu za punkt wyjścia uważamy samowychowanie.

Chcemy stworzyć atmosferę szacunku dla pracy nad sobą, dla uczciwości, odpowiedzialności, wysokiego poziomu moralnego. Równocześnie chcemy podejmować wspólne działania aby:

- jednoczyć środowisko studenckie,
- pobudzać studentów do rozwoju wewnętrznego, do szukania prawdy /także tej, którą się przed nami ukrywa/,
- poznać prawdę historyczną, rozwijać świadomość narodową,
- poznawać rzeczywistość naszego kraju, uwrażliwiać na wszelką ludzką krzywdę.

W tym celu zamierzamy inicjować prelekcje, odczyty, dyskusje, rozmowy, chcemy pracować nad wydawaniem niezależnych publikacji.

Solidaryzujemy się z niezależnym ruchem, jaki rozwija się w Polsce.

Za szczególnie potrzebne uważamy współdziałanie Studenckich Komitetów Solidarności ze wszystkich ośrodków akademickich.

Zapraszamy studentów, pracowników naukowych i dydaktycznych do współtworzenia niezależnego ruchu studenckiego.

Za Studencki Komitet Solidarności:

- Elżbieta Czuma - IV r.architektury PS
Janusz Wojciech Klukowski - II r.wydz.lek.PAM
Ryszard Kokot - II r.wydział lekarski PAM
Marek Lewandowski - IV r.wydz.budowy maszyn
DS 5, ul.Piastów 24
Leszek Nowakowski - III r.wychowania fiz. WSP
ul.Noskowskiego 13/4, t.353-63
Dariusz Rawicki - II r.wydz.rolniczy AR
ul.Potulicka 57/13
Elżbieta Rynasiewicz - II r.wydz.rolniczy AR
ul.Małopolska 5/18
Ryszard Olejarz - II r.wychow.technicz.WSP
DS "Bakałarz", ul.Boh.W-wy 75/304



Komitet
Wolnych Związków Zawodowych

Katowice, 2.06.1978 r.

A P E L

Już od chwili uformowania się Komitetów Wolnych Związków Zawodowych na Śląsku i na Wybrzeżu władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiedziały na tę inicjatywę szeregiem brutalnych szykan.

Oto niektóre tylko przykłady z ostatniego miesiąca:
W Gdańsku skazano Błażeja Wyszowskiego na 2 miesiące aresztu; w Katowicach skazano Kazimierza Switonia na 5 tygodni aresztu; w Katowicach skazano Kściuszka trzykrotnie na kary grzywny w łącznej wysokości 7 tysięcy złotych /następną rozprawę z zagrożeniem grzywną w wysokości 3 tys. złotych wyznaczono na 09.06./ w Częstochowie skazano Jana Switonia na 4 tys. złotych grzywny. Ponadto działacze Wolnych Związków Zawodowych notorycznie prześladowane są 48 - godzinnymi przetrzymywaniem w aresztach, częstymi rewizjami i stałą inwigilacją. Podczas ostatniego aresztowania Romana Kściuszka funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ałamali się do jego mieszkania, dokonali rewizji bez nakazu prokuratora i bez świadków oraz zabrali szereg dokumentów związanych z działalnością WZZ.

W czasie ostatniego zatrzymania działacze WZZ w Katowicach funkcjonariusze Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej oświadczyli wprost, że Komitet Wolnych Związków Zawodowych zostanie zniszczony za pomocą kar pieniężnych i kar więzienia.

Represje te stanowią nie tylko jawne, cyniczne pogwałcenie Konstytucji PRL, lecz również odpowiednich postanowień Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka - ratyfikowanych przez PRL.

Zwracamy się więc do Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, do Związków Zawodowych wolnego świata oraz do wszystkich uczciwych ludzi w Kraju i na świecie o solidarność w walce o naszą godność, a w szczególności o wywieranie nacisku na władze PRL aby zaprzestały tych haniebnych metod.

w imieniu Komitetu
Wolnych Związków Zawodowych
w Katowicach

/-/ Roman Kściuszek /-/Kazimierz Switon

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
SKARBU NARODOWEGO W DANII

ZAPISY PRZYJMUJE

DELEGATURA SKARBU NARODOWEGO
Box 1232

2300 København S.

